Nr. 280. Sobota, 10 Grudnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia z powodu zgonu Jego Królewskiej Wysokości Roberta, księcia Orleanu i Chartres, będzie noszona żałoba Dworska począwszy od soboty, dnia 10 grudnia, przez dwanaście dni z następującą zmianą, a mianowicie: od 10 do włącznie 15 grudnia ciężka, a od 16 do włącznie 21 grudnia lekka żałoba.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnym posłom i upełnomocnionym Ministrom: Karolowi bar. Braunowi, Hugonowi bar. Barensfeld Rhemenowi i dr. Janowi hr. Ghymes i Gács Forgáchowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył, na podstawie wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, nadać najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 7 listopada b. r. konsulowi, dr. Rémi Kwiatkowskiemu, tytuł generalnego konsula II. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowienim z dnia 2 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej radców sądu krajowego wyższego we Lwowie: Emila Józefa Stiebera i Antoniego Dolnickiego, radcami Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej starszego inspektora kolei państwowych, dr. Jana Hołyńskiego, zastępcą dyrektora kolei państwowych w VI. klasie rangi urzędników państwowych przy równoczesnem nadaniu mu tytułu radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej przechodzącemu w stan spoczynku radcy sądu krajowego, Leonowi Stefanowiczowi we Lwowie, tytuł radcy sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował lekarza pomocniczego Zakładów kary dla mężczyzn i kobiet we Lwowie, dr. Karola Eligiusza Haisiga, lekarzem domowym tych Zakładów karnych.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu we Lwowie 2, Włodzimierzowi z Ziemblic Boguszowi, posadę starszego zarządcy pocztowego w urzędzie pocztowym nr. 7 we Lwowie.

P. Namiestnik przydzielił koncypistę Namiestnictwa, Wiktora Hinzego, do czasowej służby przy władzach politycznych Austryi Górnej.

P. Namiestnik przeniósł oficyała policyi, Henryka Engelmanna, z Nadbrzezia do Krakowa, a oficyała policyi, Jana Sokołowskiego, z Krakowa do Nadbrzezia, poruczając mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyjnej.

P. Namiestnik zamianował kancelistę sądowego, Wiktora Sawickiego i sierżanta 34 p. p. obrony krajowej, Jana Wojtowicza, kancelistami policyi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Mieczysława Terleckiego, pocztmistrzem w Zakliczynie nad Dunajcem i przeniósł pocztmistrza, Edwina Topolnickiego, z Zakliczyna do Jordanowa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu zatwierdziło wskutek uchwał walnego zgromadzenia akcyonaryuszów akcyjnego Towarzystwa: „Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie“ z dnia 18 lipca 1910 zmienione statuty tego Towarzystwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 grudnia 1910 l. XVII. 12.471/1241 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 grudnia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu środowego posiedzenia Izby posłów, w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, przemawiał p. dr. Tomaszewski. Mowca omówiwszy na wstępie swego przemówienia sprawę języka urzędowego w Galicyi, polemizował następnie z wywodami p. dr. Oleśnickiego, poczem poruszył sprawę dróg wodnych, podnosząc, że wykonanie ich otworzyłoby nową epokę gospodarczą. Żądamy — wywodził p. dr. Tomaszewski — przeprowadzenia tej ustawy. W innym państwie byłoby to rzeczą zrozumiałą samo przez się, ale w Austryi ustawa nie istnieje, jeżeli komuś się nie podoba. W rzędzie przeciwników dróg wodnych są niestety także Ukraińcy. Nie chcą oni kanałów, nie chcą tanich taryf przewozowych, nie chcą rozwoju przemysłu, chcą tylko, aby kraj pozostał w biedzie; nie chcą pracy dla chłopów, ale pragną, ażeby chłopi raczej nadal emigrowali. (Żywe protesty ze strony posłów ruskich). Ośmielono się twierdzić, że Koło polskie wcale nie myśli poważnie o kanałach. Przeciwnie, Koło odbywa codzień posiedzenia. Prezydum konferuje z Rządem; nasze Rady gminne, Izby handlowe uchwalają rezolucye, Sejm oświadcza się za tem, niektórzy członkowie klubu naszego prawie całą swą działalność tej sprawie poświęcają. A oto przychodzi tu p. dr. Oleśnicki i oświadcza, że my nie chcemy kanałów, że to wszystko jest manewrem politycznym. Niechaj sobie p. dr. Oleśnicki mówi, co chce. Izba i Rząd tymczasem niech przyjmą do wiadomości, że bardzo poważnie zapatrujemy się na walkę o kanały. Koło polskie, dzięki Bogu, ma jeszcze dość powagi, aby nie posługiwać się niezgrabnymi manewrami. Koło polskie silne jest nie z łaski Rządu, ale z powodu liczby swych członków, z powodu swej polityki narodowej i solidarności. (Potakiwania wśród Polaków i oklaski; przerywania z ław posłów ruskich). Koło polskie często rządy popierało, ale też często rządy obalało, jeżeli ich polityka nie była dla kraju przychylna. (Oklaski wśród Polaków). O łaskę Rządu nigdy nie staraliśmy się, a także nadal tego nie będziemy czynili.

Mowca podziela zapatrywanie p. dr. Oleśnickiego, że na razie nie można się spodziewać rokowań ugodowych między Polakami a Rusinami [illegible] wzór rokowań w Czechach. Ale my — powiada mowca — nie jesteśmy temu winni.

Mowca przypomina tegoroczne zajścia w Sejmie, gdzie wbrew zawartym układom Rusini rozpoczęli nagle muzykę obstrukcyjną. Dlaczego tak się stało? Poprostu dlatego, ponieważ panowie ci obawiali się spokojnej dyskusyi o sprawach narodowościowych. (Oklaski wśród Polaków, przerywania z ław posłów ruskich), ponieważ egzystencya niektórych z tych panów polega tylko na podjudzaniu. (Potakiwania u Polaków).

Następnie omawiał dr. Tomaszewski znane zajścia na Uniwersytecie lwowskim i powiedział, że jest bardzo wątpliwe, czy do własnego Uniwersytetu wiedzie droga takich wybryków. (Przyrywania na ławach posłów ruskich). Wątpić wypada, czy kije i rewol-

BACHCZYSARAJ.

(KARTKA Z PODRÓŻY).

Poprzez spaloną żarem dal ugoru, w ciszy, idziem swobodnym krokiem wędrowca. Stopy nasze równym tętnem przemierzają ametystowy bezmiar ziemi. Idziem w dół na południe, ku urodzajnym brzegom, ku słodkim winnicom, ku szumiącemu morzu. Po drodze wśród złamów, na które rozpadły się wielkie skaliska, obrosłe wonnem zielskiem, rozściela się miasto Bachczysaraj — w obłokach złotego pyłu, pocięte promieniami słońca w srebrnoniebieskie smugi jasności. Z gmatwaniny domów, usidłanych w szafirową ruń winnic, pędzą ku niebu, niby nagle zastygłe wodotryski, białe, powiewne wieże minaretów.

Przedmieście. Z karczem pstrokacizną poobwieszanych, kurzących dookoła dymem palonej baraniny, wydziera się drżący głos dudki, dźwięk gardłowego śpiewu i taneczne przytupywanie Tatarów. W sadach pod kwitnącą czereśnią siedzą w kucki starzy brodaci Turcy i, kiwając się miarowo, grają w szachy.

Oto już miasto. Wiją się krzywe ulice u góry prawie zamknięte przyczółkami pochylonych domków drewnianych. Po przez rzędy białych łapci, suszących się na słońcu, podle ścieków gościńca, skaczą czeredy małych tłustych dzieci. — Jak ogniste centra żglą się w słońcu miedziane rondle, uszaki na kawę, konwie mosiężne, przepasane grubymi półksiężycami z drutu. Między nieocienionymi straganami rusznikarzy światło skrzy się tak silnie, a cień rytego metalu jest tak donośny, że na srebro zda się nalotem padać zielone lśnienie, kunsztowne zaś żłobienia zda się pociągać gęsty granatowy mrok. Klingi długich nożów śmigami błyskawic przecinają tę kłótnię światła z cieniem.

Dalej wiedzie droga wśród wystaw z tkaninami, wśród złożonych na bezładny stos zawojów, przesłon i szali, widzi się tak lekkich, że wystarczy mocniej tchnąć, by całą tę Szecherazadę barw podnieść, zmierzwić i o nieustanne przyprawić drżenie.

W głębi, w mroku któregoś sklepu siedzi piękny stary mułła i, raz wraz prowadząc swą ciemno-bronzową dłoń po siwej brodzie, patrzy przed się: na zgiełkliwą ulicę, na pnącze dzikiego wina i poprzez nie na postrzępione domostwa, i poprzez nie na faliste, martwe, słońcem zżarte stepy środkowego Krymu.

* * *

Bachczysarajski pałac obciska dokoła głęboka fosa. Po nad nią rozwijają się frontony, przetykane topazami lśniących okien, oprawnych w kwietne wieńce. Od tej oprawy pełgają ku górze gałęzie bluszczu i róży, kręcą się zbieżnie i rozbieżnie, aż u szczytu zawiązują się na bogate supły. Surowa linia dachu, ostry ganek śmigłej wieży-strażnicy gubi się w falistych koronach liści.

Oba skrzydła pałacu łączy potężna maurytańska brama. Kraty jej, niby czarne powrozy, krępują światło słoneczne, lecące wierzejami w chłodną wjazdową sień. Pośrodku krat czernią się dwa wielkie medale z wyobrażoną na każdym parą smoków o cielskach splątanych, o łbach rogatych, podanych ku sobie, o otwartych paszczach, płonącymi jęzorami w jedność związanych.

Z pod wjazdowego sklepienia wybiegają na mury dookoła podwórca smugi róż i wszelakiego listowia, opasują okna, wiążą się nad niemi, pod niemi, plączą się w węzły, opończami ciągną po przyczółkach, wloką się po żelaznych pazurach i klamrach i strzępioną grzywą kształtują się nad bramami.

Oddzielne części pałacu spajają wiszące ganki, wykładane drobnemi szybami, ośnieżone kwieciem białej róży, z pomiędzy którego szkło, niby ułomki lodu, głęboko lśni. Płaszcze i giezła róż niosą się z okna na okno, z ganku na ganek, to nikną, to wywierają się z niszy strzępioną falą; a ta rozszczepia się na kilka, kilkanaście, kilkaset smug i szerokim zalewem osłania całe amfilady. Z czubu dachów spływa powódź owa w dół na balkony, z balkonów na stare utrudzone słupy i wdół na przyżby, aż płaską falą wsiąka we mchy.

Większe gromady budowli rozmiedza stary ogród nasycony wonią i szumem kwiatów i drzew. W głębi podwórza ukryta brama prowadzi do skarbca i do tej części pałacu, którą zamieszkiwały kobiety. Nie widać tu już szerokich świetlistych okien, jeno ciemne otwory gęstą oplecione kratą. Dalej kurytarzami biegną już tylko czarne greckie szlaki, niby pasma dymu po jasnej sieni, zawartej w kruchym pancerzu z drobnych szyb. Sień owa jakoby bajeczna poczwara pełza wśród mrocznych sal i ametystowego zmierzchu.

A dalej do głębokiej wzierni izbisk, co niby kule świetliste, sprószone kurzawą barw widnieją w pomroce, wiedzie droga przez rozległy skarbiec.

Z wysokich okien walą się tu siklawy blasków w dół na zwoje cennych kobierców, których barwy wieki już z sobą obcujące spływają się w przedziwny zestrój. Tu w przeźroczystych komorach z kryształu, na wyłożonych adamaszkiem dnach palą się, w gorącej łunie żarzą, kosztowności, medale, rabowane klejnoty i pieniądze — więc ogromne prostoduszne kręgi niemieckich talarów, odciskane przedziwnie pieniądze włoskie, więc grube dukaty węgierskie z Matką Boską, albo dukaty holenderskie z rycerzem przy mieczu i tarczy; więc polskie pieniądze z konterfektami przysadzistych władców o godnych szerokich obliczach, więc niby placki, duże monety moskiewskie, okolone wieńcem starych słowiańskich liter. Tu na zielonym wypełzłym aksamicie snują się poszarpane złote łańcuchy, błyszczą półksiężyce kinżałów, tkwią niepożyte bogactwa w ormiańskiem naczyniu stołowem. Tu wiją się odwieczne pajęczyny srebrzystych koronek brabanckich, różańce z pereł, co toczą się za sobą równo, a ciężkie są niby wielkie, spokojne łzy.

(Dokończenie nastąpi).

Juliusz Kaden.

wery są w dwudziestym roku argumentem na kulturalne prawa narodu.

P. Baczyński: A przecież młodzież polska zastrzeliła studenta ruskiego. (Protesty z ław polskich).

P. dr. Tomaszewski: To nieprawda, wyście sami go zastrzelili, a potem zrobiliście z niego męczennika narodowego.

Mowca opisał następnie przebieg znanych zajść na Uniwersytecie i zastrzelenie studenta Kocki, przyczem zaznaczył, że w komunikacie urzędowym stwierdzono, iż Kocko nie został zastrzelony przez Polaków. Za pomocą rewizyi osobistej — ciągnął mowcu — która odbyła się tuż po zajściu stwierdzono, że u żadnego z Polaków nie było rewolweru, co jest zupełnie naturalne, gdyż idąc na Uniwersytet nie spodziewali się wcale ekscesów.

Mowca polemizuje następnie z p. dr. Oleśnickim, który z wydania owego komunikatu uczynił Rządowi zarzut, nazywając to chęcią wywarcia wpływu na sąd. Mamy tyle zaufania do naszych sędziów, iż nie dadzą oni nikomu wpływać na siebie, ani Rządowi, gdyby to pragnął uczynić, ani nikomu innemu, ale według najlepszego sumienia będą postępowali. (Oklaski u Polaków). Mowca wyraża zdziwienie, że tutaj przedstawiono jako wrogów Rusinów P. Marszałka krajowego hr. Badeniego i P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego, których gorliwe dążenie do zawarcia pokoju znane jest w całym kraju, a których życzliwość wobec Rusinów często nawet zbyt daleko idzie.

Mowca występuje następnie ponownie przeciw p. dr. Oleśnickiemu, w którego ostatniej mowie — powiada — była zawarta także formalna denuncyacya.

P. dr. Oleśnicki: Zastrzegam się przeciw temu, to nieprawda.

P. dr. Tomaszewski: P. dr. Oleśnicki wyraził zdanie, że popieramy ruch moskalofilski w Galicyi i uprawiamy politykę antiaustryacką...

P. dr. Oleśnicki: Tak jest.

P. dr. Tomaszewski: ...w tym celu, ażeby dla naszych rodaków w Rossyi uzyskać pewne korzyści. My tego ruchu nie popieramy, poprostu nie mieszamy się do sporu filologicznego o stosunku języka ruskiego do rossyjskiego. Dziwnem jest, że panowie ukraińcy skarżą się, że my protegujemy moskalofilów, a p. Kuryłowicz żalił się przez pół godziny w Izbie, że uciskamy moskalofilów i prowadzimy wobec nich politykę eksterminacyjną. Ukraińcy skarżą się, że Namiestnik popiera moskalofilów, p. Kuryłowicz narzekał, że ich na każdym kroku prześladuje. *Ubi veritas?* (Żywe przerywania i wrzawa wśród posłów ruskich). To jest spór wewnętrzny, niech sobie panowie przypomną, że neoslawizm u nas nie znalazł echa.

P. Onyszkiewicz: U nas także nie.

P. dr. Tomaszewski: Położenie Polaków w Rossyi jest panom znane. Gdyby tam miała nastąpić jaka zmiana systemu, będziemy to mieli do zawdzięczenia własnej energii, a nie protekcyi p. dr. Dudykiewicza, albo jego stronnictwa. Mówi się, jakoby Sejm galicyjski uchwalał ustawy wrogie dla Rusinów, ale jeszcze nie zaszedł wypadek, aby Rusini współdziałali w pracy nad jakąkolwiek ustawą. Są oni zwolennikami podziału pracy takiego: My pracujemy, a oni później narzekają. (Oklaski wśród Polaków). Każda ustawa powiadają wymierzona jest przeciw Rusinom, nawet jeżeli idzie o tępienie myszy polnych. O ustawie o włościach rentowych odrazu powiedzieli, że ma ona na celu wypieranie Rusinów z ich ziemi, w rzeczywistości jednak, jak dotąd, Rusini z tej ustawy większe odnieśli korzyści, aniżeli Polacy.

Następnie polemizował mowca z p. dr. Oleśnickim w sprawie rozdziału subwencyj rolniczych. Było naszym zamiarem starać się, — ciągnął p. dr. Tomaszewski — ażeby ten fundusz nie został rozdrobniony i ażeby z tego funduszu, który w dziesięciu latach wyniesie dla Galicyi 5 milionów, stworzyć coś wielkiego, trwałego dla rolnictwa, naturalnie dla obu narodów. Wnioski nasze zmierzały do tego, ażeby suma została rozdzielona między polskie i ruskie Towarzystwa, na wypadek gdyby wogóle przyszło do rozdziału; uchwalono, ażeby z 1,400.000 rozdzielić tylko 400.000, a jeden milion przeznaczyć na cele ogólne. Jak słychać, z tych 400.000 Rusini mają otrzymać jedną trzecią część, jak tego domagali się.

W dalszej polemice z p. dr. Oleśnickim wywodził mowca: My nigdy nie zajmujemy się groźbami, co tak często czynią ukraińcy. Rzezie niezgodne są z naszą przeszłością, ani kulturą. Co się tyczy spisu ludności, Polacy nigdy nie myśleli o tem, ażeby choćby jednego Rusina zaanektować, ale idzie o to, aby utrzymać polskie mniejszości po wsiach, anektowane już ryczałtem przez Rusinów i zamianowane Rusinami. W ciągu dziesiątek lat skradziono nam już w ten sposób milion polskich dusz. (Potakiwania wśród Polaków, żywe protesty wśród Rusinów). Powiedziano, jakoby Rusini przelewali krew za prawa konstytucyjne. Kiedy? W roku t. zw. wiosny narodów Polacy przelewali krew, więzieni byli w Grajgórze, w Kufsztynie, zawiśli na szubienicach, a Rusini byli wtedy podporą absolutyzmu. (Protesty wśród Rusinów i wołania: Dynastyi!) Póki nienawiść zaślepiać będzie ruskich przywódców, trudno myśleć o zgodzie. Ciągła walka jest szkodliwa dla obu narodów, pokój byłby dla obu błogosławieństwem. Polacy gotowi są i chętni do pokojowego pożycia, nie chcą Rusinom zadawać gwałtu, ani ich ujarzmiać. (Potakiwania wśród Polaków).

P. dr. Oleśnicki: Same słowa.

P. dr. Tomaszewski: Idea Jagiellońska, która przed wiekami połączyła narody, jest dla nas i dziś jeszcze tak samo żywa. (Huczne oklaski wśród Polaków).

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Po przemówieniu mowcy generalnego „przeciw“ p. Niessnera, zabrał głos mowca generalny „za“ p. dr. Kozłowski.

Mowca oświadczył przedewszystkiem, że po większej części zgadza się z mową P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha. Pertraktacye, które się toczą, są dalszą zapowiedzią wzmocnienia parlamentu. Z pokoju między Czechami, Niemcami i Polakami i z miłości tych narodów do innych spodziewać się można pięknej przyszłości dla Państwa. Mowca zarzucił tylko P. Prezesowi gabinetu, iż popełnił kilka błędów na polu politycznem, poczem ubolewał nad groźnym stanem, w jaki weszła sprawa kanałowa, a czego, zdaniem mowcy, nie byłoby było, gdyby P. Prezes gabinetu był w niej odegrał bardziej czynną rolę. Mimo to mowca żywi dla br. Bienertha te same sympatye, jakie żywił dla niego jako dla Ministra spraw wewnętrznych. P. Prezydent Ministrów pozostawił Sejmom dość czasu do obrad, ale mowca jest przeciwny równoczesnemu zwoływaniu sesyj Delegacyj, Sejmów i Rady państwa. Rada państwa mogła być — według mowcy — zwołana przy końcu sierpnia, lub w pierwszych dniach września b. r.

Następnie omawiał p. dr. Kozłowski budżet i żądał, aby był układany w czasie, kiedy czynniki miarodajne obecne są w Wiedniu. Co prawda — mówił dr. Kozłowski — istnieje w Ministerstwie skarbu jeden z bardzo wybitnych urzędników, który Wiednia nigdy nie opuszcza. Wybitny ten urzędnik jest jednak bardzo biegły w kunszcie skreślań. (Wesołość). Mowca przyznaje, że skreśleń tych urzędnik dokonywa z wielką rozwagą i rzeczywistem doświadczeniem i bez wszelkich politycznych aluzyj, bo nic nikomu nie czyni ani z miłości, ani z przekory. (Głosy: Wszystkim na przekór!) Szczególnie z zamiłowaniem kreśli cyfry odnoszące się do inwestycyj, bo poczynił z niemi bardzo złe doświadczenia. Nie jest to jednak winą tego urzędnika, że w niektórych Ministerstwach poczyniono błędy i dopuszczono się zaniedbań. Specyalnie skreślono cyfry inwestycyjne przy budowie dróg, a w roku zeszłym przy regulacyi rzek. Oszczędność — powiada mowca — jest rzeczą piękną, ale nie powinna przekraczać granic. Za przykład powinny nam służyć Prusy i Francya. Oszczędność powinniśmy w pierwszej lini zaprowadzić w organizacyi urzędniczej i wojskowej. Od lat mówi się o reformie kolejowej. Na kolejach wydatki nadmiernie wzrastają, bo nie przeprowadziliśmy organizacyi, a obecna jest już niemożliwa. Przedewszystkiem trzeba na kolejach wprowadzić jakąś instancyę pośrednią między dyrekcyą a władzami stacyjnemi. Mowca podniósł, że Koło polskie jeszcze w r. 1891 domagało się decentralizacyi Administracyi kolejowej, co nie było wcale jakiemś żądaniem politycznem, lecz rzeczowo uzasadnionem żądaniem administracyjnem. Ubolewać należy nad szablonem, formalistyką i biurokracyą. Z pewnością mowca nie będzie *laudator temporis acti*, jeśli wspomni o urzędnikach czasu przeszłego, u których każdego czasu można było otrzymać wszelkie wyjaśnienia. Dziś niestety otrzymuje się często wyjaśnienia niedostateczne.

P. dr. Kozłowski ubolewał z kolei, że liczni urzędnicy państwowi przechodzą do służby prywatnej: do banków i kolei i oświadczył się przeciw systemowi protekcyjnemu.

Co się tyczy budżetu — wywodził mowca dalej — to na większej części pól panuje stagnacya. Program finansowy i ustawa o kolejach lokalnych nie są załatwione. W Ministerstwie rolnictwa wielki postęp *in membris*. Mowca specyalne pochwały oddaje szefowi sekcyi w tem Ministerstwie, Ertlowi i wyraża się z uznaniem o pracy na polu hodowli koni. Należy jednakże — zdaniem mowcy — ubolewać, że w Galicyi wykonywanie ustawy o zarazie bydlęcej doprowadziło do tak ostrych zarządzeń. *In capite* w Ministerstwie rolnictwa jest inaczej. Dzisiejszy P. Kierownik tego Ministerstwa był bardzo wybitnym szefem sekcyi i wzorowym urzędnikiem, jako Kierownikowi Ministerstwa rolnictwa brak mu inicyatywy i wpływu, aby mógł w Radzie Korony dział swój energicznie reprezentować. Jakże mogą — ciągnął mowca dalej — Kierownicy Ministerstw: robót publicznych i rolnictwa współzawodniczyć z takim potentatem dyplomatycznym, jak P. Minister handlu? (Wesołość). W Ministerstwie robót publicznych nie brak tęgich, młodych urzędników, ale brak kierownictwa, inicyatywy i objęcia całokształtu agend. P. Minister robót publicznych był bardzo zdolnym i wybitnym urzędnikiem, ale jako Ministrowi brak mu inicyatywy. P. Prezydent Ministrów mówił o postępowaniu uzdrawiania naturalnego. Dyrekcyi dróg wodnych dano jednak wiele środków usypiających. (Wesołość). Studyuje ona środki dowozowe, może więc Ministerstwo kolei studyować będzie drogi wodne, Ministerstwo rolnictwa weźmie w obronę rzeźników, a Ministerstwo handlu mówić bę-

---

2)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

II.

Idealny wujaszek.

Kochany wujaszek oczekiwał na mnie. Podniósł się z miejsca, gdym weszła, gdyż był to mąż rycerski i odkąd wyrosłam na młodą dziewczynę, traktował mnie z szacunkiem, jaki mężowie rycerscy mają nawet wobec panien służących. Skoczyłam mu na szyję. Pociągnęłam go za szpakowatą bródkę, nastroszyłam wąsy, poburzyłam krótkie i gęste włosy.

— Wuju Tonton — rzekłam surowo — pamiętaj, że musisz teraz pozwolić rosnąć swoim włosom: najprzód, wyglądasz jak żandarm, a nie życzę sobie, gdy wychodzimy razem, wyglądać jak kobieta, którą prowadzą do więzienia. Jeżeli nie zapuścisz dłuższych włosów, oświadczam, że nie wyjdę już z tobą inaczej, tylko w kajdankach na rękach.

Patrzył na mnie ze zwykłym swoim wyrazem osłupiałego zachwytu. Nigdy nie widziałam piękniejszej postawy wojskowej. Był słusznego wzrostu i tył już trochę; silny był jak wół i pomimo tuszy zwinny nadzwyczajnie. Świeża cera, szerokie czoło, śliczny zarost włosów harmonizowały z szaremi oczami o wyrazie prawie zawsze pełnym refleksyi, mówię „prawie“, bo kochany wujaszek łatwo się gniewem unosił.

— Właśnie o tem myślałem — odrzekł oddając mi moje pocałunki — zawsze się zdarzało, że „właśnie myślał“ o moich najdziwaczniejszych wymaganiach — nie chciałbym bowiem wyglądać jak stary strażnik cłowy na twojem weselu. Ale! ale! mam ci dwie ważne rzeczy do powiedzenia. Czy jesteś dobrze usposobiona?

— To zależy od tego, co nazywasz poważnemi rzeczami.

— Ależ, zdaje mi się, Izabelo, że więzy małżeńskie i dary fortuny...

Tupnęłam nogą z gniewem.

— Więc to nazywasz poważnemi rzeczami! — rzekłam pociągając go za brodę. Mamy co innego do roboty. Ja to właśnie mam ci mówić o poważnych sprawach. Najprzód, słuchaj, przybierz twoją zakłopotaną minę i odpowiedz szczerze na to pytanie: Wuju Tonton, czy jesteś całkiem pewny, że dobrze wychowałeś twoją siostrzenicę? Co do mnie, jestem gotowa uznać cię za doskonałość i traktować z góry tych zacnych ludzi, którzy mnie uważają za egoistkę, zalotnicę, szaloną, tyrana, za dziecko i którzy sobie myślą, że byłam wychowana jak biała myszka.

Powstał z miejsca z powagą.

— Oto moja odpowiedź, całkiem stanowcza.

Skierował się do swego sypialnego pokoju, gdzie była cała kolekcya pistoletów, rusznic i szabel niezdolnych do użycia i szkaradna kasa ogniotrwała, która się otwierała za pomocą wyrazów, jak pieczara Ali-Baby. Po chwili wyszedł ztamtąd z twarzą przejętą i uroczystym nosem, właściwym proboszczom i starym wojskowym, trzymając papier w ręku, złożony we czworo, żółty, postrzępiony na brzegach, którego nienawidziłam, chociaż kochałam zarazem. Nienawidziłam, bo dobrze wiedziałam, że ani ja, ani wujaszek, nie będziemy go mogli oglądać bez łez. Mój wujaszek kochany stawał się bardzo brzydkim, gdy mu łzy spływały po długim nosie, a cóż ja dopiero! Kochałam jednakże ten papier, bo nie posiadam tego niedobrego serca papugi, którem ku zgorszeniu publicznemu obdarzają mnie pogardliwe usta Albertyny i badawcze spojrzenia pana de Roselles.

Wujaszek rozłożył papier i oczy jego zaczynały już wilgotnieć. Było to trochę dla mnie za wcześnie.

— Ty znasz to, pieszczoszko? — spytał mnie głosem bez dźwięku.

Potwierdziłam w milczeniu. Wiedziałam, że będzie ciągle jedno i to samo powtarzał, a gdybym mu odpowiadała, nigdybyśmy tej rozmowy nie skończyli.

— Nie znałaś swego ojca. Był już bardzo wiekowy, gdy się ożenił. Był to stary gderacz, przed którym wszystko się trzęsło, ale najuczciwszy z ludzi. Zupełnie mój portret. Był prezydentem Izby w Douai. Ojciec jego, również urzędnik, naraził się Karolowi X. i ówczesnemu monarchicznemu stronnictwu. Był przyjacielem Diderota. Twój ojciec był jeszcze bardziej liberalny. Ale to nas nie obchodzi; to był twój ojciec. Przywołał mnie do siebie, — gdy miałaś rok życia — do swego śmiertelnego łoża i rzekł:

— „Bourgongnon, wiesz, nie chcę, aby Izabela była dewotką. Będziesz jej opiekunem. Rozumiesz? Moja żona, a twoja siostra, pozostanie sama jedna. Ty wiesz, że młode wdowy chętnie popadają w dewocyę. Ty jesteś za klasztorami, jak każdy człowiek czułostkowy. Ale jesteś uczciwym człowiekiem; więc pamiętaj: żadnej dewoteryi, przysięgasz? Walka o życie, Bourgongnon, wiesz! Żadnej dewoteryi. Zdrowie ciała i umysłu! Przysięgasz?“

— Przysiągłem. W kilka lat później umarła także twoja matka. Przypominasz ją sobie dobrze. Widzę ją jeszcze siedzącą na łóżku. Pięknemi swojemi oczami przerażonego kociaka patrzyłaś na jej twarz bladą i zbliżałaś się na czterech łapkach, czołgając się, aż dotarłaś blisko i wtedy rzuciłaś się ku niej, mówiąc. „Zanadtoś blada, mamusiu — mamo, masz!“ I podałaś jej słoik z czerwoną pomadą.

Mówiąc to, zacny wujaszek wybuchnął łkaniem. Skoczyłam mu na szyję, ucałowałam serdecznie, otarłam jego i swoje łzy i wyrzekłam:

— A więc, mój wuju, co ci powiedziała mama?

— Powiedziała: „Będziesz jednocześnie ojcem i matką dla tej małej. Nie żeń się dopóki ona za mąż nie wyjdzie. Wydaj ją wcześnie zamąż. Nie mam takich samych przesądów, jak mój mąż przeciw szlachcie. Wybierz jej młodzieńca, bardzo młodego, bardzo kochającego, a mniejsza o to, gdyby miał jaki tytuł. Zatrzymaj ją przy sobie póki zamąż nie pójdzie, ale przedewszystkiem, przedewszystkiem, żadnej czułostkowości, żadnych romansów. Byłam bogata, dość ładna i miałam wiernego męża; a nie byłam szczęśliwa; nadto romansów czytałam; powiedz to jej. Dawaj jej poważne książki, żadnych dzieł wyobraźni. Niechaj odbędzie pierwszą Komunię św.; nie trzeba, żeby ją wytykali palcami, ale żadnej czułostkowości, przysięgnij“.

— Przysiągłeś i dotrzymałeś słowa także i w tym przypadku. Przed mojem zamążpójściem, czytałam tylko Pawła i Wirginię. Dosyć mnie to nudziło. Miałam iść zamąż za kilka miesięcy. Dałeś mi tę książkę, aby mnie wtajemniczyć w czułości hymenu, jak mówiłeś.

Zacny wujaszek, otarłszy sobie oczy, rozłożył uroczyście papier, na którym były streszczone te ostatnie polecenia.

— Żadnej dewoteryi, powiedział twój ojciec. Żadnej czułostkowości, powiedziała twoja matka; a teraz, powiedz mi: czy widziałaś kiedy księdza u nas w domu, czy to w Paryżu, czy na wsi?

— Nie widziałam, tak samo, jak nie czytałam żadnych romansów, mój poczciwy wujaszku.

— Widzisz więc, pieszczoszko — zakończył tryumfalnie pułkownik — że byłaś cudownie wychowana, ponieważ postępowałem krok za krokiem według woli twego ojca i matki. A zresztą, i cóż? czy jest na na świecie kobieta, którąby więcej od ciebie wielbiono i szanowano? Czyż to nie dowód dobrego wychowania? Czegoż bo mężczyźnie potrzeba? honoru, więcej nic; a kobiecie? cnoty, nic więcej. A ty posiadasz honor i cnotę. Czegoż więcej potrzeba, aby zadowolić męża?

— Tak! właśnie na to czekałam, już jest mąż! — rzekłam wybuchając śmiechem. Słuchaj wujaszku Tonton, kogoż mi masz do ofiarowania?

— Najprzód, jest pan d'Hauraucourt, któryby się twojej matce podobał.

— Czy oświadczył się prawidłowo?

— Nie, — bo za mało dodawałaś mu odwagi. Następnie, jest pan Castelnau, który podobałby się ojcu twemu.

— Czy postawił swoją kandydaturę?

— Nie, — bo ty tak ostro z nim postępujesz. Jest także książę de Ciudad, który mnie znowu bardzo się podoba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzie o wzmożeniu produkcyi bydła. (Wesołość). Jeśli się mówi o urzędach podatkowych, to tutaj zastosowano środki podniecające, za to opodatkowani muszą przechodzić kuracyę głodową. (Wesołość). Ruch kolejowy również otrzymał środki usypiające z powodu właśnie swej nieodpowiedniej organizacyi.

Z kolei omawiał p. dr. Kozłowski traktat zawarty z Tow. Austro-Americana i ostrzegał w sprawie monopolu zapałkowego przed utworzeniem Towarzystwa handlowego. Podwyższenie cen tytoniu jest — zdaniem mowcy — socyalno-politycznie uzasadnione większymi dochodami. Winę drożyzny mięsa ponoszą rzeźnicy, pośrednicy handlowi i wysokie taryfy kolejowe. Specyalne, bardzo daleko idące zniżenie taryf lokalnych może się przyczynić do zaopatrzenia w mięso miast galicyjskich. Zorganizowanie handlu mięsem i gruntowna reforma taryfowa mogą zapobiedz drożyźnie. Nie można tu zwalać winy na rolnictwo.

Następnie omawiał mowca sanacyę finansów krajowych i podniósł, że coraz mniej daje się krajom, a szczególniej Galicyi. P. dr. Kozłowski wyraził podziękowanie tym mowcom, którzy bronili kanałów w duchu Koła polskiego. Polacy pragną mieć w Galicyi linię kanałową. Jeśli Reprezentacye innych krajów pragną mieć również kanały, to Polacy je poprą, jak poparli je przy żądaniu regulacyi rzek. Jeśli zaś zamiast budowy kanałów pragną rekompensaty, to Polacy nie mieszają się w ich sprawy wewnętrzne, ale muszą obstawać przy wykonaniu uchwalonej i sankcyonowanej ustawy o budowie dróg wodnych.

W dalszym ciągu polemizował p. dr. Kozłowski z p. Heilmayerem. Między mną — wywodził p. dr. Kozłowski — a dwoma skrzydłami stronnictwa chrześciańsko-społecznego istnieją oddawna bardzo serdeczne stosunki, które Polacy utrzymują podobnie, jak dobre stosunki z braćmi Słowianami. — Stosunki te są drogą pamiątką po zmarłym przywódcy stronnictwa chrześciańsko-społecznego ś. p. dr. Luegerze. W rozmaitych sprawach Koło polskie popierało żądania stronnictwa chrześciańsko-społecznego, mowca musi przeto energicznie odeprzeć ataki na Galicyę, podniesione w Delegacyach przez del. Heilmayera.

Mowca wyraził z kolei radość z tego powodu, że wspólność bankową utrzymano, chociaż okupiono ją wielkiemi ofiarami gospodarczemi ze strony tej połowy Monarchii. Polacy, którzy głosowali za ugodą, mają tylko wyrazy zadowolenia z powodu utrzymania wspólności bankowej. Istnieje atoli niebezpieczeństwo, że wypłaty w gotówce wprowadzone będą bez woli Izby. Wprowadzenie tych wypłat jednem pociągnięciem pióra jest rzeczą łatwą, ale ciężko będzie powstrzymać podwyższenie stopy procentowej.

Koniecznem jest również — wywodził p. dr. Kozłowski w dalszym ciągu — przeprowadzenie planu finansowego, bo z podobnym budżetem nie można iść na długą metę. Izba ponosi winę, iż plan finansowy nie przyszedł do skutku, bo nie chce się zgodzić na konieczne podwyższenie podatków.

Z kolei polemizował mowca z Rusinami. Posłowie polscy — mówił dr. Kozłowski — w równej mierze bronią interesów włościan polskich i ruskich na polu gospodarczem. Na tych polach, gdzie między Polakami a Rusinami przyszło do porozumienia, osiągnięto bardzo dobre rezultaty.

W kwestyi kanałowej mowca nie chce wykluczać porozumienia — wspólna praca gospodarcza jest konieczna. P. dr. Kozłowski broni Polaków przed zarzutem p. dr. Oleśnickiego, jakoby o kanałach nie myśleli poważnie. Że rzeczowe trudności się wyłoniły, to przyznaje i przedłożenie rządowe, sprawozdanie zaś oświadcza, że kanały może nie będą się rentowały. Gdzież był wówczas p. Steinwender, który po latach oświadcza, że kanały się nie będą rentowały, oraz, że wówczas o tem nie wiedział. Także *junctim* między kanałami a kolejami alpejskiemi nie może być zaprzeczone. Mowca w tej mierze wskazuje na wniesiony przez wszystkie stronnictwa i zaopatrzony w 248 podpisów wniosek — dalej wspomina o rokowaniach w r. 1901 między Kołem polskiem a Rządem, jakoteż o innych licznych w sprawie kanałowej wnioskach stronnictw. W tej sprawie Koło polskie urgowało kilkakrotnie. Mowca cytuje przemówienia hr. Dzieduszyckiego, dr. Głąbińskiego, Stwiertni, Męskiego i swoje. Wprawdzie pp. Skene i Steinwender zwracają się przeciw ustawie, ale wybitni fachowcy krajowi i zagraniczni, na których się mowca powołuje, nie podzielają tych zapatrywań. Rząd nie wykonywa uchwał Izby — wina tego może leży w masowej produkcyi rezolucyj. Gdyby Izba uchwalała tylko takie rezolucye, które Rząd musi wykonać — jak to się dzieje w innych parlamentach — to i skutek tych uchwał byłby inny. Powoływano się tu — ciągnął mowca dalej — także na to, że P. Minister wojny jest przeciwny kanałom. Po interpelacyi p. Petelenza pokazało się jednakże, że P. Minister wojny o tem swem zapatrywaniu nic nie wiedział. Sięgano także do ekspertyzy naukowej w nadziei, że jeśli się tylu ludzi uczonych zbierze, wyłoni się różnica zdań. Jednak to zawiodło. Tu w grę wchodzą i polityczne stosunki. Chciano wyzyskać chwilowe naprężenie między Czechami a Polakami, ale i to nie pomogło. Potem przyszła kolej na Izbę panów. Mowca nie chce podawać w wątpliwość kompetencyi Izby panów, jest bowiem zwolennikiem systemu dwuizbowego, nie żąda od niej gonienia za popularnością, ale powinna ona znać prądy istniejące wśród ludu. Rezolucya Izby panów żąda obliczenia rentowności przed wykonaniem ustawy. Mowca zapytuje, czy Minister jest na to, by ustawę przeprowadzał, czy też zmiana ustawy jest zależna od współdziałania obu Izb i Monarchy, a nie jednego czynnika tylko. W czerwcu pisała *N. Fr. Presse*, że byłoby błędem, gdyby zbyt spiesznie zniesiono ustawę i że należy sprawę do jesieni odłożyć. Czekaliśmy cierpliwie, a teraz oświadczamy, że nie chcemy 120 milionów, tylko kanałów *in natura*. (Oklaski na ławach polskich). Nieprawdą jest, jakoby Koło polskie oświadczyło się za konsorcyum prywatnem.

Mowca nie żałuje Czechom dróg wodnych, Polacy chcą mieć jednak kanały. Węgierska Mowa Tronowa zapowiada budowę kanałów. Jakżebyśmy wyglądali, gdyby Węgrzy mieli kanały, a my nie? Polacy muszą obstawać przy ustawie z r. 1901. Gdyby inne stronnictwa postawiły wniosek co do zmiany, to Polacy nie mieliby nic do zarzucenia. Życzymy Czechom pełnego rozwoju, Morawom również, jak wogóle cieszymy się, gdy w Austryi co bierze pomyślny obrót. Polacy chcą współpracować, a najlepszą drogę widzi mowca w rokowaniach międzypartyjnych. Dalsze studya i ankiety są wykluczone, to są zużyte środki. (Oklaski u Polaków). Polityka, która wysuwa jednych przeciw drugim, jest w Austryi niemożliwa. (Oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

Następiły faktyczne sprostowania pp.: dr. Hlibowickiego, Stapińskiego, dr. Trylowskiego, dr. Oleśnickiego, dr. Lewickiego, dr. Diamanda i dr. Markowa, na czem pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego wyczerpano.

Przewodniczący przerwał następnie na kwadrans posiedzenie, celem zapisania się mowców w dyskusyi nad przedłożeniem o przywileju handlowym. Dyskusya nad niem będzie otwarta na najbiższem posiedzeniu.

O godzinie 7 wieczorem podjęto posiedzenie i prowadzono dyskusyę nad wnioskiem nagłym p. Pachera w sprawie oficyantów pocztowych. Przemawiał p. Čech.

O godzinie 7 obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Dziś rozpoczęła Izba posłów obrady o godz. 11 przed południem.

Z Koła polskiego.

Poln. Corresp. donosi, że na środowem posiedzeniu Koła polskiego p. ks. Kopyciński wyraził radość z powodu powzięcia przez Koło jednomyślnej uchwały w sprawie budowy dróg wodnych i zauważył, że Prezes Koła p. dr. Głąbiński za swą wielką, pełną zapału i energii mowę, wygłoszoną na onegdajszem posiedzeniu Izby, zasłużył na wyrażenie mu podziękowania przez powstanie z miejsc.

Koło przez powstanie wyraziło p. dr. Głąbińskiemu podziekę.

P. Minister Galicyi dr. Dulęba zdał następnie sprawę o stanie regulacyi rzek.

Po dyskusyi, którą uznano za poufną, p. dr. Buzek przedłożył referat w sprawie przedłożenia bankowego.

Z komisyj.

Komisya kolejowa przyjęła na środowem posiedzeniu rezolucyę p. dr. Witteka, wyrażającą ubolewanie, że komisyi nie dano w czas sposobności obrad nad ustanowionem przez Rząd podwyższeniem taryf na kolei Południowej. Komisya w rezolucyi wzywa Rząd z całym naciskiem, aby zmniejszył ten nowy ciężar, nałożony na ludność.

Następnie uchwalono rezolucyę p. Resla, według której komisya w podwyższeniu taryf nie widzi rękojmi uzdrowienia biernej kolei Południowej. Odrzucono natomiast zgłoszony przez p. Resla protest przeciw przyznaniu podwyżki taryf.

Praga. Szerszy komitet partyi młodoczeskiej odbył wczoraj posiedzenie przy uczestnictwie 171 członków. Przewodniczący p. Skarda wspomniał o 50 rocznicy urodzin p. dr. Kramarza, poczem p. Forst, Czelakowsky i Körner referowali o sprawach, które staną na porządku obrad konferencyj ugodowych.

Przew. klubu czeskiego p. Fiedler omawiając wybór prezesa klubu, podkreślił, że fakt wyboru nie sprowadził żadnych różnic między nim a dr. Kramarzem.

P. dr. Kramarz domagał się silniejszego zastępstwa Młodoczechów w prezydyum jednolitego klubu, przyczem podniósł, że w konferencyach ugodowych Rząd powinien brać udział tylko jako strona.

Wkońcu jednogłośnie uchwalono p. Fiedlerowi wotum ufności.

Z obcych parlamentów.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował we środę w dalszym ciągu nad ustawą o Izbach robotniczych i doszedł do § 11. Według paragrafu tego uprawnieni do wyboru są Niemcy obojga płci. Wniosek Polaków domaga się, aby w paragrafie tym zamiast słowa „Niemcy“, wstawiono słowo: „osoby“.

Uzasadniając ten wniosek, wywodził p. Kulerski, że jeśli Polacy żądają zastąpienia słowa „Niemcy“ przez słowo „osoby“, to czynią to nietylko w tym celu, iż obawiają się, że postanowienie to może dać pochop do rozmaitych nadużyć przeciw Polakom, ale także dlatego, że chcą przyznać prawo wyborcze także robotnikom zagranicznym. Dane na posiedzeniu komisyi zapewnienie, że słowo „Niemcy“ ma w tym paragrafie znaczenie prawnopaństwowe, a nie narodowe, nie może Polaków uspokoić.

Sekretarz stanu Delbrück zabrawszy z kolei głos, domagał się odrzucenia tego wniosku, zaznaczając, że zupełnie nieuzasadnione są obawy, jakoby na podstawie brzmienia tego paragrafu, przedłożonego przez komisyę, można było odmówić prawa wyborczego „Niemcom, mówiącym po polsku“. Jeśli p. Kulerski — wywodził mowca — sądzi, że koniecznem jest przyznanie prawa wyborczego także cudzoziemcom, to rządy związkowe zajmują w tej sprawie zupełnie inne stanowisko. Gdyby prawo wyborcze rozszerzono także na cudzoziemców, to ustawa ta stałaby się dla rządów związkowych nie do przyjęcia.

P. Severing, socyalny demokrata, oświadczył, iż socyaliści domagają się w ustawie tej jasnych postanowień, których nie można byłoby rozmaicie tłumaczyć i że głosować będą za wnioskiem p. Kulerskiego.

P. Kulerski przedłożył następnie wniosek dodatkowy w razie odrzucenia pierwszego wniosku polskiego, a mianowicie, aby w § 11 zamiast słowa: „Niemcy“ wstawiono słowa: „obywatele państwa niemieckiego“.

Sekretarz stanu Delbrück prosił o odrzucenie także i tego wniosku dodatkowego, gdyż, zdaniem jego, określenie „obywatel państwa niemieckiego“ nie jest jasne.

Pp. Behrens (gosp. zjednoczenie) i Potthoff (postępowe zjednoczenie) przemawiali przeciw wnioskowi Polaków.

Przystąpiono do głosowania. Za wnioskami polskiemi głosowali tylko socyaliści i Polacy. § 11 przyjęto zatem w brzmieniu, przedłożonem przez komisyę.

*

Turecka Izba posłów prowadziła we środę w' dalszym ciągu dyskusyę nad *exposé* budżetowem w. wezyra. Szereg mowców opozycyjnych atakował ostro rząd, przyczem przyszło do ostrej wymiany zdań między ministrami, a mowcami, specyalnie zaś między ministrem sprawiedliwości, a Grekiem, Bussijosem, który omawiając bojkot, podniósł ostre zarzuty przeciw rządowi.

P. Lustisikoi ganił zachowanie się gabinetu w kwestyi pożyczki i przypisywał rozbicie się pożyczki we Francyi zakupem okrętów wojennych w Niemczech i zjazdowi w Maryenbadzie.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że jego maryenbadzka podróż była czysto kuracyjną podróżą, podczas której miał konferencye z mężami stanu, które przyniosły krajowi korzyść.

Na wczorajszem posiedzeniu obradowała turecka Izba posłów w dalszym ciągu nad *exposé* budżetowem, przyczem przyszło kilkakrotnie do hałaśliwych scen. Wielki wezyr wygłosił dwugodzinną mowę, którą opozycya ustawicznie przerywała. W. wezyr zaznaczył, że za czasu nowego rządu handel wzmógł się, dochody z ceł wzrosły. Gabinet nie ulega wpływowi komitetu młodotureckiego i nie jest w stosunku zależności ani od Młodoturków, ani innego stronnictwa.

Następnie omawiał w. wezyr wszystkie gałęzie działalności rządu, oraz sprawę pożyczki, przyczem podkreślił istnienie przyjaznego stosunku do Francyi. Omawiając stosunki wewnętrzne, podniósł, że polityka rządu nie skłania się tak przychylnie ku Bułgaryi, by można było powiedzieć, że jej ostrze zwraca się przeciw Grekom. W końcu zaznaczył, że sprawa Krety stoi pomyślnie.

Orędzie prezydenta Tafta.

Orędzie to wygłoszone w kongresie waszyngtońskim d. 6 b. m., mimo że bardzo obszerne, zapowiada niewiele stosunkowo projektów ustaw, ma zaś wogóle charakter konserwatywny, umiarkowany.

Najwięcej oczywiście zajęcia obudził ustęp o ustawie antitrustowej.

Zdaje mi się, prawił Taft, że ustawodawstwo doszło w kierunku normowania korporacyj i ograniczania ich agend do punktu, na którym przez czas dłuższy będziemy musieli zatrzymać się i wyczekiwać skutków, jakie okażą się w następstwie energicznego stosowania ustaw w wypadkach stwierdzonych nadużyć. Oczywiście, jeśli okazałoby się, że dotychczasowe przepisy nie wystarczają, wydane będą dalsze ustawy.

O stosunkach z zagranicą zaznacza orędzie, że Stany Zjednoczone pozostają i nadal w przyjaźni i dobrem porozumieniu ze wszystkiemi państwami.

Dzięki orzeczeniu trybunału rozjemczego w Hadze co do rybołowstwa na wodach Nowej Fundlandyi zażegnany został pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi spór, z którym nie umiano sobie dać rady przy pomocy środków dyplomatycznych, a który od lat przeszło 90 był źródłem starć nieustannych pomiędzy dwoma krajami, szczerze zresztą pragnącymi jak najlepszego i najprzyjaźniejszego pożycia z sobą nawzajem.

Ze szczerem też zadowoleniem wspomina orędzie o rozstrzygnięciu trybunału rozjemczego w kwestyi wenezuelskiej, a to tembardziej, że sankcyonuje ona szereg zasad niezmiernie ważnych dla Stanów Zjednoczonych.

W dalszym ciągu wymienia orędzie traktaty zawarte z Anglią co do polubownego załatwiania finansowych pretensyj, dalej ugodę z Kanadą i projekt międzynarodowej pożyczki na budowę kolei Czingan-Aigua w Mandżuryi. Zbudowania tej kolei wyrzekły się zarówno Rossya, jak Japonia z powodu trudności wykonania, projekt jednak stanowi mimo to przedmiot przyjaznej wymiany zdań pomiędzy mocarstwami. Rząd Stanów Zjednoczonych kieruje się w tym wypadku chęcią zaprzągnięcia kapitału amerykańskiego dla wspomożenia dobrobytu w Chinach bez naruszenia ich samodzielności.

Z łacińską (południową) częścią Ameryki łączy Stany jak najserdeczniejszy stosunek. Świadczą o tem między innemi kroki, podjęte przez grupę banków amerykańskich dla sanacyi finansów Honduras. Żywe zajęcie w Stanach wzbudziły zajścia w Nikaragui. Tam obalenie rządów Madriza i przewaga partyj pojednawczych, zdaje się, dobrze wróżyć o przyszłości kraju.

W części ekonomicznej zajmuje się orędzie przedewszystkiem kwestyą taryfową. Sfery interesowane gorąco przyklasnęły idei przyznania opłat ministeryalnych. Rokowania taryfowe z Kanadą rozpoczną się dopiero w styczniu w Waszyngtonie, jest zaś nadzieja, że doprowadzę do wyniku dla obu stron równie korzystnego.

Nowa taryfa stanie się wedle orędzia źródłem dochodów, o jakich nie słyszano dotąd w Stanach. W ciągu bieżącej sesyi nie otrzyma jeszcze tej sprawy Izba pod obrady, konieczne bowiem drobiazgowe prace zajmują wiele czasu. Niezawodnie jednakże wśród pierwszych przedłożeń, które otrzyma nowy kongres do załatwienia, znajdzie się reforma taryfowa.

Wreszcie podaje orędzie główne cyfry preliminowane *pro* 1911. Wydatki przewidziano w sumie 630 milionów dolarów, a więc w rozmiarach o 53 milionów skromniejszych, niż w r. b. Do tego jednakże nie wliczono kosztów budowy kanału Panamskiego. Są one o 20 milionów wyższe, niż w roku poprzednim, a z ogólnej, przeznaczonej ku temu celowi sumy, przypada 19 milionów na obwarowania.

Dochody oblicza preliminarz na 680 milionów dolarów. Nadwyżka jednakowoż 50 milionów, skutkiem wydatków na kanał Panamski w sumie 57 milionów, przemienia się w 7 milionowy deficyt. Gdyby kongres nie zgodził się na obwarowania, pozostałaby nadwyżka 12 milionów dolarów. Kanał będzie gotów w oznaczonym czasie, t. j. zostanie oddany do użytku z d. 1 stycznia 1915. Koszta budowy nie przekroczą preliminowanej sumy 375 milionów dolarów.

Wkońcu zaleca orędzie reformę sądownictwa na modłę angielską, występuje przeciw projektowanym dalszym ułatwieniom imigracyi do Nowego Jorku, a uznaje za pożądane przyjęcie ustawy orzekającej, że kolejom wolno nieco podwyższyć taryfę dla transportu towarów, za której akuratny pod każdym względem przewóz poręczają.

Jak z Nowego Jorku donoszą, orędzie prezydenta Tafta nie doznało nawet w kołach republikańskich zbyt gorącego przyjęcia. Ogólnie zarzucają orędziu brak politycznej dyrektywy. Z uznaniem przyjęto ustęp, że dalsze agresywne postępowanie ze strony ustawodawstwa nie grozi korporacyom, ale równocześnie koła finansowe zżymają się na zapowiedź, że dotychczasowe ustawy antitrustowe mają być w przyszłości surowiej stosowane.

KRONIKA.

Lwów, 9 grudnia.

— Kalendarz.
Sobota (10 grudnia).
N. M. P. Loretańskiej. — Radzisława. — Jakowa m.
Wschód słońca o godzinie 7·12 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— Z Uniwersytetu. P. Tadeusz Baldwin Ramułt, auskultant sądu wyższego w Krakowie, rodem z Brzostka w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskiem stopień doktora praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 9 b. m., dr. A. Stögbauer: Szlakami współczesnej psychologii. Sala fizyki I. szkoły realnej, ul. Kamienna. Początek o g. 7 wieczorem.

W sobotę, dnia 10 b. m., asyst. Uniw. dr. K. Kling: Jak poznajemy skład chemiczny ciał (z demonstr.) Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Wiec urzędników państwowych wszelkiej kategoryi, celem poparcia postulatów w sprawie dodatku drożyźnianego i zrównania poborów urzędników państwowych z pobarami oficerów, odbył się wczoraj we Lwowie, pod przewodnictwem p. Pirożyńskiego.

Po referentach pp. Kostrzewskiego i dr. Warmskiego uchwalił wiec następujące dwie rezolucye:

I. „Urzędnicy państwowi wszystkich dyskateryj, w uwzględnieniu, że podnoszenie się ustawiczne czynszów za mieszkanie wprowadziło wszystkich urzędników państwowych w położenie bez wyjścia i ze względu, że wszystkie zastosowane i usiłowane środki zapobieżenia drożyźnie mieszkań nie są w stanie zmienić wytworzonego już położenia, wzywają niniejszem wszystkie bez wyjątku organizacye urzędnicze, aby przedsięwzięły ze swej strony wszystkie dopuszczalne środki, mogące skłonić miarodajne czynniki do jak najszybszego zrównania dodatku aktywalnego urzędników państwowych z kwaterowem oficerów i urzędników wojskowych.

II. „Zgromadzeni wyrażają jednogłośnie przekonanie, że zniżka ich poborów pensyjnych, a w szczególności dodatków aktywalnych w porównaniu z takimi poborami c. k. urzędników wojskowych nie da się niczem usprawiedliwić i wzywają Rząd, aby pobory ich zrównał z powyższymi poborami wojskowych. W celu wyjednania powyższego zrównania poleca się prezydyum wiecu, aby rezolucyę niniejszą podało do wiadomości czynników powołanych, porozumiało się ze stowarzyszeniami urzędników państwowych całej Austryi i wniosło odpowiednią petycyę do Rządu, oraz postarało się o należyte poparcie jej przez posłów do Rady państwa etc., a po upływie roku zdało sprawę z wyników swego działania“.

Podobne wiece odbyły się wczoraj także w 19 większych miastach naszego kraju.

— Lwowski chór akademicki odbędzie walne zgromadzenie w piątek, 9 b. m., w sali wykładowej kliniki laryngologicznej, ul. Hausnera l. 9 o g. 7 wieczorem.

— Nagrodę literacką z funduszu Z. Pileckiego w kasie imienia Mianowskiego w dziale historyczno-literackim, otrzymał p. Adam Grzymała-Siedlecki, za dzieło p. t.: „Wyspiański — cechy i elementa jego twórczości“.

— Konkurs. Magistrat miasta Lwowa rozpisał konkurs na posadę ochmistrzyni infirmarza w miejskim Zakładzie sierót z płacą 440 koron, mieszkaniem w zabudowaniu zakładowym, wiktem z kuchni zakładowej i opałem. Ubiegające się o tę posadę winny wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania do protokołu podawczego magistratu w terminie do 20 grudnia r. b. oraz wykazać, że 1. są stanu wolnego, religii rzym. kat. narodowości polskiej, 2. nie przekroczyły 40 roku życia, 3. odbyły z dobrym postępem kurs pielęgnowania chorych, a co najmniej praktykę w oddziałach szpitalnych, w końcu przedłożyć, 4. świadectwo zdrowia, 5. świadectwo moralności i 6. ostatnie świadectwo szkolne. Bliższych informacyi udziela dyrekcya miejskiego Zakładu sierót.

— Z lwowskiego Tow. prawniczego. Dziś, w piątek, odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13. Sąd krajawy cyw. I. p. drzwi 14), pogadanka „O spornych kwestyach z zakresu „egzekucyjnej przysięgi wyjawienia“. Referent prof. Uniwersytetu dr. Kamil Stefko.

— I. Galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku odbyło we środę po południu w hali Banku krajowego, przy ul. Kościuszki, doroczne walne zgromadzenie.

Zebranie zagaił prezes rady nadzorczej, dr. Zgórski. Obecnych było 10 akcyonaryuszy, reprezentujących 1010 akcyj i 142 głosów.

Na wniosek p. Chołoniewskiego, udzielono zarządowi absolutoryum za rok 1909 — 1910. Dywidenda, wraz z 1 prc. superdywidendy, wynosi 6 prc., ogółem 120.000 koron, a płatna będzie od 14 b. m. w kasie Banku krajowego. Dalej, z czystego zysku uzupełniono fundusz rezerwy kwotą 10.000 koron, tantyemę dla dyrekcyi wyznaczono w kwocie 4800 koron, dla urzędników Towarzystwa 12.316 koron. Fundusz dyspozycyjny robotników fabryki uzupełnioniono kwotą 6000 koron, do 10.000 koron. Sumę 5025 koron przeniesiono na rok następny. Do rady nadzorczej powołano radcę Cesarskiego p. Władysława Schramma. Do komisyi rewizyjnej powołano na r. 1911 pp. Chołoniewskiego, Gorayskiego i Liliena jako członków, pp. Listowskiego i Semilskiego jako ich zastępców. Na tem zebranie zakończono.

Kapitał akcyjny Towarzystwa wynosi 2,000.000 koron, fundusz rezerwowy 100.000 koron. Zysk za rok 1909 — 1911 wyniósł 128.951 koron; za wykonane zamówienia zyskała fabryka sanocka 1,467.756 koron 12 hal.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska. Odznaczeni: rok. i mant. ks. Władysław Amelikowski, prob. w Jodłówce Tuchowskiej; exp. can: ks. Władysław Kędra, prob. w Łużnej. Prezentę na prob. w Lutczy otrzymał ks. Tytus Mermon, proboszcz w Wołkowyi; na prob. w Stobiernej ks. Władysław Kisielewicz, ekspozyt w Nisku.

Dyecezya tarnowska. Zatwierdzeni na lat 5 dotychczasowi egzaminatorowie prosynodalni: ks. Stanisław Walczyński, dr. Józef Bąba, Franciszek Leśniak, dr. Jan Bernacki, Franciszek Walczyński, dr. Stanisław Dutkiewicz (mł.), Władysław Chendyński, dr. Władysław Mysor, dr. Jakób Górka i dr. Tomasz Włoch. Zamianowani konsultorami na lat 5 z pomiędzy ks. proboszczów: dr. Aloizy Góralik, dr. Ignacy Maciejowski, Eugeniusz Wolski, Szczepan Kossecki, Jan Bobczyński i Antoni Wilczkiewicz.

— Niezwykłe ciepło panuje u nas od onegdaj. Przyniósł je deszcz ulewny w wigilię święta Matki Boskiej. Wczoraj pokazało się słońce, a ponieważ wiatr nadal dmie od południa, można prawie mieć wrażenie, że rozpoczyna się wiosna. Olbrzymie masy śniegu, pozostałe po niedawnej śnieżycy kilkudniowej, znikają ze zdumiewającą szybkością. Wszędzie naokoło miasta wyłaniają się ciemne koniury wzgórz. Czy na długo?

— Z kolei. Z powodu zawiei śnieżnych zastanowiono ruch ogólny na szlaku Chodorów-Podwysokie na linii Tarnopol-Stryj w przybliżeniu na 24 godzin.

Na przestrzeni Lwów-Jaworów podjęto w całości ruch pociągów.

Na kolei lokalnej Lwów-Podhajce podjęty został ruch pociągów osobowych dnia 8 b. m. pociągiem nr. 5411 ze Lwowa, a pociągami nr. 5412 i 5457 z Brzeżan.

— Wystawę gwiazdkową otwarto wczoraj po południu w Kasynie miejskiem.

— Izba inżynierska techników cywilnych Austryi Dolnej obchodziła wczoraj 50-letni jubileusz swego istnienia. W uroczystości wzięli udział P. Minister robót publicznych Ritt, P. Minister wyznań i oświaty Stuergkh oraz P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa Popp.

— Odezwa Komisyi literackiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Komisya dla dziejów literatury i oświaty w Polsce, tzw. Komisya literacka Akademii Umiejętności w Krakowie, ma zamiar wydać dokładny spis wszystkich bibliotek i archiwów publicznych i prywatnych, znajdujących się na ziemiach, które przed 1772 r. państwo polskie stanowiły, oraz istniejących gdzieindziej, lecz zawierających w znacznej części rzeczy polskie lub będących w rękach polskich.

Spis ten ma zastąpić przestarzałą i pod wielu względami już niedostateczną „Wiadomość historyczno-statystyczną o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych... w Królestwie Polskiem, Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i zachodnich guberniach Państwa Rossyjskiego“... ułożoną przez Franciszka Radziszewskiego (Kraków 1875).

Pożądane są tedy treściwe informacye o bibliotekach i archiwach rządowych i prowincyonalnych, urzędów i innych organizacyj państwowych, wszelkich instytucyj duchownych wszystkich wyznań i narodowości, kościołów, klasztorów, cerkwi, synagog, gmin wyznaniowych i t. d., miejskich, gminnych, szkół wszelkiego stopnia, zakładów i towarzystw naukowych, literackich i artystycznych — oraz i przedewszystkiem informacye o bibliotekach i archiwach rodzinnych i prywatnych.

Upraszamy zatem najuprzejmiej wszystkich właścicieli i kierowników bibliotek i archiwów, tudzież wszystkich miłośników nauki i literatury o łaskawe nadsyłanie wiadomości pod adresem: dr. Józef Korzeniowski, sekretarz komisyi literackiej, Akademia Umiejętności, Kraków.

— Katastrofa kolejowa. Z powodu fałszywego ustawienia zwrotnic najechał we środę o godzinie 5 po południu na stacyi w Posadzie Chyrowskiej pociąg osobowy nr. 2020 na tor, zastawiony wozami. Z podróżnych, według komunikatu, nadesłanego przez dyrekcyę kolei państwowych we Lwowie, 1 osoba doznała ataku nerwowego, 1 osoba znaczniejszego obrażenia (poranienia nosa), piętnaście osób nieznacznych obrażeń, mianowicie starcia naskórka, lub stłuczenia. Dalszych zaś 22 osób zgłosiło się jako chore, pomimo, że nie odniosły żadnych widocznych obrażeń. Wszyscy podróżni udali się wprost do celu podróży, nie przerywając jazdy.

— Przebudowa gmachu skarbkowskiego. Jak donosiliśmy niedawno, dyrektor teatru miejskiego, p. Heller, w imieniu utworzonego w tym celu osobnego konsorcyum wniósł do Fundacyi hr. Skarbka ofertę z propozycyą przebudowania gmachu Skarbkowskiego. Rada administracyjna fundacyi na ostatniem swem posiedzeniu przyjęła powyższą ofertę z tem, że ostateczna umowa ma być zawarta w przeciągu 6 miesięcy. W tym czasie p. Heller ma ułożyć się z obecnymi dzierżawcami gmachu, którym jeszcze przez 25 lat przysługuje prawo dzierżawy, o ustąpienie tych praw, a następnie ma zorganizować konsorcyum finansowe, które podjęłoby się urzeczywistnienia planu. Według oferty p. Hellera, fundacya uzyska rocznie dwadzieścia kilka tysięcy więcej z dzierżawy, niż dotychczas, a po 40 latach stanie się właścicielką nowego gmachu, który konsorcyum ma wznieść kosztem 4—5 milionów.

— Echa zajść na odczycie prof. ks. dr. Zimmermanna. Z Krakowa donoszą: Prof. dr. Godlewski ogłosił we środę imieniem komisyi dyscyplinarnej, wybranej przez Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zajść na odczycie prof. dr. ks. Zimmermanna dnia 29 listopada, że uczestnicy tej demonstracyi, którzy sami się zgłosili w wielkiej liczbie, odmawiają wszelkich zeznań przed komisyą. Prof. dr. Godlewski oświadcza, że takie odmawianie zeznań prokuratorya Państwa kwalifikuje, jako przestępstwo.

△ **Zgubiono:** torebkę skórkową, zawierającą 46 kor. i kolejową kartę jazdy ze Lwowa do Borysławia i z powrotem; czarny zarękawek skankowy; w ulicy Kazimierzowskiej złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty, wartości 150 kor.; w ulicy Karola Ludwika zarękawek z czarnych lisów; torebkę skórzaną zawierającą srebrny zegarek; na placu Gołuchowskiego czarną torebkę, zawierającą pulares z kwotą 4 koron.

△ **Znaleziono:** w ulicy Czarnieckiego czarny parasol męski; w ul. Grodeckiej torebkę, zawierającą książeczkę galic. Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko p. Bolesława Leszczyńskiego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Służąca Leonia Regentówna przechodząc wczoraj ul. Supińskiego, pośliznęła się na nieposypanym chodniku, a upadłszy złamała prawą rękę. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy.

△ **Samobójstwo staruszki.** We czwartek po południu odebrała sobie życie, napiwszy się kwasu karbolowego 80 letnia zarobnica Marya Reinerowa, zamieszkała w realności przy ul. Karola Ludwika l. 15. Powodem samobójstwa miała być nędza.

△ **Umysłowo chory.** Sąd krajowy karny odstawił wczoraj na inspekcyę policyjną 23-letniego Sylwestra Kołomyjskiego z Batuszyna, w pow. złoczowskim, który był oskarżony o zbrodnię kradzieży, lecz lekarze-psychiatrzy uznali go umysłowo chorym, wobec czego dochodzenia zastanowiono. Kołomyjski odstawiony będzie do gminy przynależności.

△ **Mocny dach!** W środę wieczorem, pod wpływem ciężaru śniegu, zawaliła się w nowej kamienicy „Kółek rolniczych“ przy ul. Kopernika l. 11, część dachu i następnie utworzyła się dziura w suficie III piętra nad mieszkaniem adwokata dra Westreicha. Cały niemal sufit zamókł.

△ **Rozprawa karna** przeciw Piotrowi Góralskiemu, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa i Mikołajowi Ptasznykowi o współwinę w tej zbrodni, zakończyła się we środę po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Goralskiego za zbrodnię zabójstwa i usiłowaną kradzież na trzy lata ciężkiego więzienia, Ptasznyka zaś uwolnił. Prokurator Państwa zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

△ **Samobójstwo lekarza.** W mieszkaniu swem przy ul. Dominikańskiej odebrał sobie we środę wieczorem życie przez otrucie młody lekarz dr. Stanisław Blaim. Powodem samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość i rozstrój nerwowy.

△ **Zwłoki topielicy w stawie Pełczyńskim.** We środę wyłowiono ze stawu Pełczyńskiego zwłoki Cecylii S., żony urzędnika sądowego, która przed dwoma jeszcze tygodniami znikła bez śladu z domu swego męża. Zwłoki po stwierdzeniu śmierci w skutek samobójstwa, odstawił komisaryat I dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Przyczyna samobójstwa nieznana.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania kawalerskiego p. Bronisława Podoleckiego przy ul, Kordeckiego l. 18 włamał się złodziej i skradł mu garderobę i pościel wartości 280 koron.

Do restauracyi Ledora przy ul. Sykstuskiej l. 11 a. włamał się onegdaj w nocy złodziej i skradł z gazometru 80 kor. oraz likiery i rozmaite drobiazgi.

W ul. Pełtewnej zakwestyonowano wczoraj u jakiegoś mężczyzny, który zbiegł, kożuch z białych baranów, o czarnym barankowym kołnierzu.

Srebrny zegarek damski, złotą obrączkę i inne drobiazgi, łącznej wartości 140 kor., skradziono z mieszkania p. W. Kaniaka prz ul. Romanowicza l. 12.

Policya aresztowała wczoraj 19 letniego Bernarda Scherza, którego przytrzymano w Rynku na usiłowanej kradzieży pularesu z kieszeni jednej z pań, tamtędy przechodzących.

Z mieszkania p. Rozalii Schönbornowej przy ul. Andrzeja hr. Potockiego l. 10 skradziono wczoraj srebrną cukierniczkę, wartości 200 kor.

Za kradzież palta, wartości 120 kor., ze sklepu krawca p. Jana Sozańskiego przy ul. Pańskiej l. 11 a) oddano do aresztów policyjnych zarobnika Józefa Szczepanowskiego.

Z piwnicy dr. Lesława Gluzińskiego, zamieszkałego przy ul. Akademickiej l. 15, skradziono kilka centnarów węgla kamiennego.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się dziś rozprawa karna o fałszerstwo świadectw szkolnych. Zawiązano formalną spółkę, którą tworzyli: tercyan IV. gimnazyum Antoni Klisz, emerytowany kierownik szkoły w Starem Siole Stanisław Żurakowski i murarz Jan Zając. Ten ostatni był głównym macherem i dostawcą świadectw ukończenia 4 klasy szkoły ludowej w Mościskach. Fałszowane świadectwa sprzedawano zarobnikom, którzy starali się o posady robotników lub sług przy kolei państwowej. Dowiedział się o tem przypadkiem żandarm z Sądowej Wiszni i wdrożył dochodzenia. Wyśledził najpierw Zająca, który przyznał, że sfałszował przy pomocy innych około 40 takich świadectw. Zdołano jednak wyszukać tylko siedmiu ze służby kolejowej, którzy korzystali ze świadectw przez spółkę wyrobionych. W dwu wypadkach fałszował świadectwa Żurakowski.

Prokuratorya Państwa oskarżyła o zbrodnię oszustwa wszystkich trzech, t. j. Żurakowskiego, Klisza i Zająca, a nadto robotników i sług kolejowych: Jana Spodaryka, Stanisława Łopuskiego, Dmytra Kohutyńskiego, Józefa Werschnera, Jana Wolańskiego, Jana Maruszczaka i Jana Komendę. Wyrok zapadnie jutro.

(△) **Echa milionowego oszustwa.** W sprawie oszukańczej sprzedaży dóbr milionowej wartości, będących własnością pp. Ossolińskich, aresztowano dodatkowo w Lubaczowie niejakiego Jankla Altmanna i odstawiono go do więzienia tutejszego sądu krajowego karnego. Śledztwo wykryło, że Altmann wraz z uwięzionym już byłym proboszczem gr. kat. ks. Połoszynowiczem i innymi uwięzionymi również Żydami, brał udział w tem wielkiem oszustwie.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Zofia Kaczyńska, w 50 r. życia; Stefania Pazowska, w 21 r. życia; Paulina Wypaskowa, w 50 r. życia; Józefa Dobrowolska, w 80 r. życia;

w Krakowie, Kazimiera z Kleeborn-Girtlerów Szwarcenberg-Czernowa; Julian Zorowicz, w 69 r. życia;

w Pradze, radca Dworu dr. Gabryel Blażek, generalny dyrektor Banku hipotecznego dla Czech;

w Warszawie, Jan Muszyński, przyrodnik i literat;

— Katastrofa budowlana. W Budapeszcie zawalił się we środę nowy dom w X. dzielnicy. Z pod gruzów wydobyto jednego robotnika ciężko rannego, a pięciu lekko.

Kronika prowincyonalna.

§ Trup w rzece. Wczoraj rano — jak donoszą z Białej — znaleziono w rzece Białce trupa 27-letniego robotnika Jana Chrząszczyka z Białej. Chrząszczyk został prawdopodobnie najprzód zamordowany, a potem wrzucony do rzeki.

§ Zamach morderczy i samobójczy. Z Białej donoszą: Dwudziestodwuletni Tomasz Fiszer, pomocnik stelmacha, strzelił onegdaj wieczorem z rewolweru do swej kochanki 19-letniej Zofii Hladzikównej i zranił ją lekko. Również zranił ciężko 24-letnią Maryę Forglaszównę, służącę, która przypadkowo była obecna w mieszkaniu. Fiszer strzelił następnie do siebie, raniąc się lekko.

Fiszera aresztowano. Powodem tej krwawej tragedyi miała być nieszczęśliwa miłość.

§ Śmiertelne przejechania. Dnia 2 b. m. o godzinie 3 po południu przejechał pociąg pospieszny koło Dawidowa, w powiecie lwowskim, nieznaną kobietę.

Dzień przedtem o godzinie 12 w południe podczas przesuwania wozów na torze bocznym w Stryju, najechały wozy na przechodzącą przez tor Maryę Schultzową, żonę robotnika, która zginęła na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofy na morzu. Z Tangeru telegrafują: Dwie hiszpańskie łodzie rybackie zatonęły z powodu burzy na pełnem morzu koło Larach. Szesnaście osób utonęło.

Z Jarmouth donoszą do pism londyńskich, że parowiec „Blackbord“ w drodze z Grimsby do Antwerpii zderzył się w pobliżu Shermigham z londyńskim parowcem „Rook“. „Blackbord“ zatonął. Podróżni i załoga uratowała się na łodziach.

* Katastrofa kolejowa. Z Cupria donoszą: Wczoraj na linii kolejowej Cupria-Senjsky-Rudnik spadł pociąg towarowy w przepaść. Dwu maszynistów i hamowniczy zginęło, 3 innych hamowniczych odniosło ciężkie rany.

* Cholera. Na wyspie Maderze zachorowało dotąd 560 osób na cholerę, z tego połowa w stolicy Madery, Funchal. Wszyscy obcy opuścili to miasto i wyspę, wobec czego przemysł hotelowy na Maderze ponosi wielkie straty.

* Wybuch maszyny piekielnej. W Barcelonie przy ulicy Campo Sagrado nastąpił wczoraj wybuch maszyny piekielnej w pewnym warstacie w kominie. Sprawca zamachu nieznany.

* Cholera. Ze 140 rekrutów, przybyłych z Adryanopolu do Salonik, zachorowało czterech na cholerę, a dwaj umarli. Wszystkich odosobniono.

* W procesie o zajścia w Moabicie trybunał berliński pięciu oskarżonych wypuścił na wolność.

* Pożar. Z Paryża donoszą: Wczoraj w nocy wybuchł pożar w filii instytutu pasteurowskiego w Garches, który wyrządził bardzo znaczne szkody.

* Pukiel włosów Napoleona. Z Nowego Jorku donoszą, że przy licytacyi biblioteki i zbiorów Karola W. Carpentera oceniono pukiel włosów Napoleona na 45 dolarów. Jako gwarancyę autentyczności dołącza się list Tomasya Poppletona, kapitana 53 pułku angielskiej artyleryi pieszej. W liście tym, pisanym do pani De la Vaux, posyła kapitan ten pukiel włosów, jako upominek. Poppleton był stałym oficerem ordynansowym przy Napoleonie, podczas jego wygnania na wyspie św. Heleny, przypuszczają więc, że sam Napoleon darował mu pukiel swych włosów na pamiątkę.

Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr) **Z teatru.** Krotochwila angielska p. Karola Marlowe'a p. t. „Złoty wiek rycerstwa“, wystawiona onegdaj na scenie lwowskiej, zdobyła żywy poklask widzów, pożądających śmiechu wesołego. Jestto bezpretensyonalna satyra, napisana zgrabnie, choć nieco karykaturalnie, wydrwiwająca romantyczne unoszenia się nad „złotym wiekiem rycerstwa“, nb. z XIII. stulecia. Bohater, młody i wesoły chłopak, dziedzic prastarego nazwiska rodowego i fortuny ziemskiej, pragnie wyzwolić się z niemiłych dla niego upomnień, że nie umie szanować gloryi swych antenatów; we śnie zdaje mu się, że znalazł się nagle na swoim zamku w Beechwood w XIII. wieku, a całe jego otoczenie wraz z nim w te zamierzchłe czasy się przeniosło. I oto w drugim akcie z werwą Offenbachowską wyśmiany jest feudalizm, patryarchalność i patos, traktowany koturnowo przez dusze współczesne; ten konflikt współczesności z formami życia średniowiecznego, nakreślony jest z prawdziwym humorem, którego jednak zabrakło już na akt trzeci. Wybredny widz żądałby może więcej subtelności w dowcipach — lecz pocóż stawiać wygórowane żądania, kiedy sam autor określił swą farsę jako „żart“. Doskonałym w głównej roli Gwidona był p. Nowacki; podkreślić szczególnie należy pewną miarę artystyczną, niepozwalającą mu być nigdy trywialnym. Również inni artyści grali z życiem i werwą. Reżyserya i wystawa były bardzo staranne.

Orzeszkowa po japońsku. Powieść naszej wielkiej pisarki „Marta“, wydana niedawno przez księgarnię paryską Hachette i Sp., w przekładzie esperanckim, dokonanym przez dr. Ludwika Zammenhofa, wzbudziła wśród esperantystów całego świata wielkie zainteresowanie; odbiło się ono aż w Japonii.

Profesor M. Hilkosaka w Tokio przełożył niezwłocznie „Martę“ z esperanta na język japoński, aby tę piękną powieść uprzystępnić swoim rodakom. Przekład ten zjawi się wkrótce w druku. P. Hikosaka, poświęcając go wychowawcom dziewcząt japońskich, dodaje: „I my mamy wiele takich Mart w Japonii!“

Artystyczne widokówki. Nakładem S. W. Niemojowskiego we Lwowie ukazała się cała serya doskonałych widokówek, przedstawiających najwybitniejszych naszych bohaterów narodowych, jak: Chłopickiego, J. Ledochowskiego, J. Bema, J. Dwernickiego, W. Szeptyckiego i in. Widokówki te są reprodukcyami obrazów, malowanych wedle autentycznych rysunków znanego artysty-malarza S. Sęka. Całość przedstawia się pod względem artystycznym bardzo dodatnio.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz drugi „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowa.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej po raz pierwszy w bież. sezonie „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach K. Gutzkowa; z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem poraz pierwszy wznowienie: „Walkirya“, pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera, w 3 aktach. Gościnny występ Aleks. Bandrowskiego, H. Oleskiej, oraz występ Matyldo Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Stanisławy Makusz, A. Okońskiego i St. Tarnawskiego Abonament serya I., kolor biletów czerwony.

W niedzielę o godzinie pół do 12 w południe „Poranek uroczysty“ ku uczczeniu pamięci Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej. Program staraniem komitetu.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach, Jakóba Offenbacha; występ Stanisławy Makusz, Jadwigi Lachowskiej, T. Łowczyńckiego, A. Okońskiego i debiut Ireny Marskiej w partyii „Antonii“.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Noc listopadowa“. Dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański.

W poniedziałek po raz trzeci „Złoty wiek rycestwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielko K. Marlowa.

We wtorek po raz trzeci „Walkirya“, I. dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ Ryszarda Wagnera. Gościnny występ p. Aleksandra Bandrowskiego, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Stanisławy Makusz, Adama Okońskiego i Stanisławy Tarnawskiej, Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 10 grudnia, (nowość) „Karykatury“, studyum sceniczne w 4 aktach Jana sztuka A. Kisielewskiego.

W niedzielę, 11 grudnia, po południu. „Moralność pani Dulskiej“ tragifarsa kołtuńska w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 12 grudnia, wieczorem. Nowość.. „Karykatury“, studyum sceniczne w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego.

Rada miasta Lwowa.

Na środowem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał głos przed porządkiem dziennym r. dr. Caro. Mowca zwróciwszy uwagę na uchwałę Rady państwa, którą stworzono fundusz 200-milionowy na budowę tanich mieszkań, zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem, czy gmina m. Lwowa poczyniła już jakie kroki, celem uzyskania pożyczki z tego funduszu?

Prezydent Ciuchciński w odpowiedzi zaznaczył, że uchwała ta wiadoma mu jest z doniesień dzienników i skoro tylko fundusz wspomniany wejdzie w życie, gmina miasta Lwowa poczyni kroki, celem otrzymania pożyczki z tego funduszu.

Z porządku dziennego, w myśl referatu r. ks. dr. Lenkiewicza, uchwaliła Rada wprowadzić w życie z dniem 1 lutego 1911 fundacyę stypendyjną ś. p. ks. Włodzimierza Ostrowskiego dla uczniów szkół ludowych i terminatorów rzemieślniczych, z której rozdawane ma być jedno stypendyum w kwocie 140 kor.

W myśl dalszych dwu referatów r. ks. dr. Lenkiewicza uchwaliła Rada urządzić ołtarzyk w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. Ces. Elżbiety kosztem 2000 kor. i przypuścić 37 kandydatek do losowania 3 posagów po 858 kor. z fundacyi śp dr. Roickiego, przeznaczonej dla szwaczek, rodem ze Lwowa lub Królestwa Polskiego. Losowanie to odbędzie się dnia 31 stycznia.

Po krótkiej dyskusyi uchwaliła z kolei Rada odmówić prośbie Towarzystwa akcyjnego austro-węgierskiej produkcyi nafty i „Petrolei“ o udzielenie koncesyi na ruch wozów cysternowych.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada odstąpić gminie Biłohorszczy 191 sążni gruntu pod kościółek rzym. kat., przyjąć do wiadomości zamknięcie rachunków funduszu rzeźnianego za r. 1909 i utworzyć dwie nowe szkółki froeblowskie przy szkołach żeńskich im. Sobieskiego, i Kościuszki.

Po powzięciu uchwał w sprawie sprzedaży i kupna pasków gruntu na regulacyę ulic Rycerskiej i Sobieskiego referował r. Neumann sprawę utworzenia w galic. Towarzystwie muzycznem kosztem 2208 kor. kursu śpiewu choralnego dla 46 kandydatów z pomiędzy nauczycieli ludowych m. Lwowa.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał głos r. dr. Stesłowicz, stawiając wniosek, by sprawę tę przekazano jeszcze do zaopiniowania sekcyi finansowej.

Przemawiali następnie wiceprezydent Epler, Blumenfeld i Jonasz, poczem Rada przyjęła wniosek r. dr. Stesłowicza.

R. Ihnatowicz referował z kolei sprawę utworzenia przy szkole męskiej Maryi Magdaleny uzupełniającej szkoły przemysłowej (wieczornej) specyalnie dla metalurgistów, a zwłaszcza ślusarzy.

Referent przedstawił równocześnie do uchwały rezolucyę, aby wydział szkolny w szkołach przemysłowych uzupełniających zastosował ścisły podział na zawody i zastanowił się, czy nie byłoby pożądane otworzenie szkoły zawodowej z odpowiednimi oddziałami dla poszczególnych zawodów.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos radni; Bardasz, Blumenfeld i Feldstein, wnioski referenta uchwalono.

Wkońcu w myśl referatu r. Feldsteina uchwaliła Rada klasę 4 wydziałową w szkole im. Maryi Magdaleny, do której uczęszcza 76 uczenic, podzielić na dwa oddziały.

Na tem o godz. 8 wieczorem, z powodu braku kompletu, zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie.

II. Zjazd
kierowników warstatów jordanowskich (studenckich).

Lwów, 9 grudnia.

Staraniem zarządu polskiego Muzeum szkolnego rozpoczął wczoraj o godzinie 12 w południe w salach Ligi pomocy przemysłowej obrady II. Zjazd kierowników warstatów jordanowskich (studenckich), przy udziale delegatów Lwowa, Krakowa, Przemyśla. Tarnowa (szk. real.), Stanisławowa, Kołomyi, Jasła, Jarosławia (szk. real.), Nowego Targu, Bochni, Wadowic, Gorlic, Dębicy, Gródka Jagiellońskiego, Nowego Sącza, Sambora, Sanoka, Krosna (szk. real.), Stryja, Żółkwi. Sokala, Rawy, Kamionki Strumiłowej, Tarnopola, Złoczowa i Śniatyna. Przybyli również członkowie Rady szkolnej krajowej z P. Wiceprezydentem dr. Ignacym Dembowskim, dalej prof. dr. Twardowski, przewod. Tow. naucz. szkół wyższych, dr. Mańkowski, przedstawiciele instytucyj ekonomicznych, kulturalnych i reprezentanci kół lekarskich.

Celem tych obrad jest: podniesienie warstatu szkoły średniej do poziomu racyonalnego stanu wychowawczego, wszechstronne wyświetlenie jordanowskiej idei, utrwalenie oryginalności polskiego warstatu szkolnego, ujednostajnienie o nim opinii w społeczeństwie polskiem i zwrócenie uwagi zagranicy na istotę naszego warstatu.

Idea warstatów studenckich przyjęła się już u nas zupełnie; społeczeństwo dobrze zrozumiało, że jest to doskonałe przygotowanie młodzieży do praktycznego życia, zajęcie zdrowe, odciągające prócz tego młodzież od marnowania wolnych chwil na bezczynnem, a częstokroć szkodliwem dla zdrowia i ducha, próżnowaniu. Tem się też tłumaczy to, że Rada szkolna krajowa otacza bardzo troskliwą opieką warstaty studenckie.

Jak ze sprawozdania p. Łukasiewicza widać, w ostatnim roku istnieje w Galicyi 16 miast, w których średnie szkoły założyły 32 warstatów, bądź w połączonych centralach. n. p. we Lwowie i Krakowie, bądź oddzielnych. W robotach warstatowych największem wzięciem cieszy się stolarstwo; stolarnie istnieją w 13 miastach. Drugie z rzędu po stolarstwie miejsce zajmuje introligatorstwo (9 warstatów), trzecie przypada na pracownie fizyczne (6), przyrodnicze (4), rzeźbiarstwo i snycerstwo (3) i wreszcie ślusarstwo (2).

Zjazd otworzył przewodniczący Muzeum szkolnego, radca Dworu poseł dr. Ludomił German. Mowca zaznaczył, jak bujnie rozwinęła się u nas ta dobra, tak bardzo w skutki płodna i obywatelska myśl, w której leży niewątpliwie lepsza nasza przyszłość. Podziękował następnie wszystkim tym, którzy do tej pracy przyłożyli rękę i swą opieką ją otoczyli, a więc P. Wiceprezydentowi dr. Dembowskiemu, jako reprezentantowi Rady szkolnej krajowej, naszemu patryotycznemu nauczycielstwu szkół średnich i czynnej tu nadewszystko „Lidze pomocy przemysłowej“, jakoteż „Polskiemu Muzeum szkolnemu“. Warstaty studenckie, to integralna dziś część zagadnień wychowawczych, tembardziej, że skierowano młodzież także na pole pracy ogrodniczej i sadowniczej.

Następnie zabrał głos P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, który wytłumaczywszy nieobecność JE. Pana Namiestnika ważnemi zajęciami urzędowemi i podziękowawszy serdecznie radcy Dworu dr. Germanowi za wyrazy, zwrócone do Rady szkolnej krajowej, powitał jej imieniem zebranie.

„Pospieszyłem — mówił P. Wiceprezydent — na zebranie nietylko chętnie, ale i radośnie, ze szczerą i gorącą życzliwością dla sprawy, której jest poświęcone. Życzliwości uzasadniać nie trzeba, bo liczyć na nią może w Radzie szkolnej krajowej każde przedsięwzięcie służące poczciwie i godziwie celom wychowawczym.

Radość — i to wielka — tłumaczy się tem, że może żadna z myśli rodzimych na tem polu w ostatnich czasach tak dobrze się nie przyjęła i nie rozwinęła, żaden posiew nie zazielenił naszej szkolnej niwy tak rychło i tak bujnym plonem.

Mamy dwie typowo nasze instytucye uzupełniające wychowanie szkolne pod względem fizycznym i ściśle ze szkołą związane: obie nieśmiertelne zasługi wielkiego miłośnika Ojczyzny i jej nadziei, młodzieży: parki Jordana i jordanowskie warstaty studenckie.

Ta druga, świeższej daty, spotkała się zrazu z pewną nieufnością w szerszych kołach.

Gdy zasłużone towarzystwo, któremu wespół z zarządem Muzeum szkolnego zawdzięczamy zjazd niniejszy, otwarło przed dwoma laty warstaty swoje, przybyłem, jak dziś skwapliwie z kilku serdecznemi słowami powitania i życzenia, ale wypowiadając je czułem przecież potrzebę położenia nacisku na pożytek i zacność tego zajęcia pozaszkolnego dla uczniów, zwalczenia poniekąd istniejącego może jeszcze gdzieniegdzie przesądu, lub niedowierzania.

Dziś byłoby to rzeczą zbyteczną. Coraz gęstsza sieć warstatów szkolnych rozsnuła się po kraju, u nas Liga pomocy przemysłowej, zamiast poprzedniej ciaśniejszej siedziby, rozwarła nam podwoje obszernego przybytku, a warstaty nasze świeżo zdobyły szeroką sławę i okryłą nią nasze szkolnictwo daleko po za granicami naszego kraju i Państwa na światowej arenie współzawodnictwa kulturalnego, na międzynarodowym kongresie dla hygieny szkolnej w Paryżu.

Będąc z urzędu przewodniczącego galicyjskiego komitetu przy dzielnej pomocy zasłużonych towarzyszy pracy pośrednikiem w tej mierze i — jeżeli tak rzec wolno — przewoźnikiem tego naszego dorobku edukacyjnego, byłem też z uczuciem niepomiernej radości świadkiem prawdziwego i wielkiego powodzenia, jakie sobie zdobył, odbiorcą pochwał i powinszowań z tego względu naszej pracy wychowawczej składanych.

A chlubę tę przyniosły na tle innych wystawionych przedmiotów, obok parków, zwłaszcza naszego lwowskiego parku Towarzystwa Zabaw Ruchowych, w najwyższym stopniu liczne i udatne owoce pracy ręcznej naszych studentów, przyniosła ta nasza specyalność, nasze swojskie jordanowskie warstaty.

Podziwiano przeobfity zapas przywiezionych okazów i wielką dokładność ich wykonania, słuchano z wielkiem zajęciem wyjaśnień o tkwiącej w nich głębokiej myśli wychowawczej, najpoczytniejszy zagranicą dziennik paryski *Figaro* na kilkadziesiąt wierszy opisujących otwarcie wystawy poświęcił niezwykle pochlebny ustęp właśnie wystawie naszych warstatów, reprezentant rządu francuzkiego przy uroczystości otwarcia wyraził mi najżywsze zainteresowanie i wprost zdumienie wobec tych wyników pracy, powtórzył je następnie sekretaryat wystawy w piśmie, które już tu otrzymałem, a fachowe czasopismo francuzkie poświęcone hygienie szkolnej przyłączyło się gorąco do tych wyrazów uznania.

Jeżeli te fakta przytaczam, to nie dla marnej wspominam o nich chwalby, lecz, aby się z wami, szanowni Panowie, tem miłem podzielić wrażeniem, podzielić wysnutem ztąd stwierdzeniem przekonania, że zadowolenie, które nam sprawiają warstaty studenckie i nadzieja, którą z nimi wiążemy, nie są, jakby to ktoś mógł przypuszczać, wypływem jakiejś narodowej czy lokalnej miłości własnej, nie maleją z odległości światowej perspektywy, lecz są rzeczą prawdziwie i głęboko dobrą, fizycznie i moralnie zdrową, doniosłą i użyteczną.

Mądre przepisy przyodziały naszą młodzież szkół średnich w strój jednolity, zgrabny i wdzięczny, dający jej niejako wygląd wojska, idącego w wytrwałej pracy, skromnej obyczajności, karności i porządku na podbój przyszłości.

Niestety, nieraz rumienić się i boleć przychodzi widząc wypaczenie istoty i celu tej odzieży, kiedy z niej zamiast owych cnót, niemal że rycerskich, wyzierają zdrożności, na które, szczęściem, trudno o właściwe polskie miano: arogancya, fanfaronada i blaga.

Jakaż natomiast pociecha i zadowolenie, jeżeli strój ten jest noszony zgodnie z jego charakterem i przeznaczeniem. A o milsze i podnioślejsze wrażenie trudno nad to, które sprawia kombinacya studenckiej bluzy

z fartuchem rękodzielniczym, to połączenie munduru umysłowej pracy z uniformem pracy fizycznej. Jest w niem coś niewymownie ujmującego i szlachetnego, jest pierwiastek czerstwości i zdrowia, prostoty i rzetelności, poważnego poglądu na życie i poszanowania każdej pracy, jest zadatek szczęśliwej przyszłości dla tych młodych robotników i dla społeczeństwa, w którego skład wejdą i służbę.

W ten sposób wpływać na młodzież, tak kształcić ich charakter i oblicze duchowe, to zadanie iście obywatelskie a wdzięczne, to prawdziwa patryotyczna zasługa.

Pracy takiej musi wymagać społeczeństwo od nauczycieli w tym czasie, kiedy samo wyczerpanie materyału naukowego w klasie żadną miarą wystarczyć nie może, takiej pracy oczekuje i władza szkolna, choć ją tylko uznać i ocenić, nie zaś zapłacić zdolna.

Zjechaliście się, szanowni Panowie, nie aby rozprawiać i badać, czy warstaty szkolne są dobre i pożyteczne, bo o tem kwestyi być nie może, ale jak je najlepiej urządzać i nimi kierować, aby niewątpliwa ich korzyść była największą i najwszechstronniejszą, aby cel określony osiągnąć jak najlepiej.

Wyniku tych obrad wygląda z żywem zajęciem władza szkolna, rada w miarę dość ciasną swej możności poprzeć jak najwydatniej pożyteczną działalność warstatów szkolnych. O tej szczerej przychylności świadczą między innemi zasiłki wyjednywane na cel warstatów dla szkół średnich, świadczy wywiezienie na wystawę światową wyników ich pracy, ułatwienie ich kierownikom wzięcia udziału w tym zjeździe, serdeczna wdzięczność dla jego organizatorów, zapewnienie, że z owocu tych obrad postaramy się skorzystać jak najskuteczniej, życzenie wreszcie najszczersze, aby ten owoc był bardzo obfity".

Dyr. Olszewski wskazał na znaczenie ekonomiczne i społeczne idei warstatów studenckich. Szkoła, jeżeli chce dać wszechstronne i przystosowane do życia wykształcenie, musi harmonizować w sobie kierunek teoretyczny i praktyczny.

Wkońcu zabrał głos prof. dr. Twardowski imieniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, które niejednokrotnie sprawę wychowania fizycznego młodzieży miało sposobność pod dyskusyę kół pedagogicznych poddawać. Instytucya warstatów studenckich jest nową formą zainteresowania się społeczeństwa sprawą szkolną. Myśl parków młodzieży, a tak samo studenckich warstatów wyszła z kół nieoficyalnych, z samego społeczeństwa i później dopiero zyskała oficyalne przyzwolenie władz szkolnych. W tem harmonijnem ostatnimi czasami dążeniu społeczeństwa i władz szkolnych leży przyszłość reform na polu szkolnictwa. Gdy znikną granice między inicyatywą społeczeństwa i władz szkolnych, wtedy owo połączenie da w pracy dużo sił i środków i stworzy nowy warstat narodowej pracy.

Popołudniowe obrady wypełniły referaty prof. Bolesława Błażka z Przemyśla o badaniach doświadczalnych nad wartością wychowawczą warstatów jordanowskich, prof. dr. Eugeniusza Piaseckiego o hygienie pracy ręcznej w szkole, prof. Antoniego Łukasiewicza o rozpowszechnieniu warstatów w Galicyi i Królestwie i p. Teofila Orszalskiego z Krakowa o sposobie praktycznego nauczania rzemiosła.

Dzisiejsze obrady rozpoczęły się o godzinie 9 rano. Złożyły się na nie referaty: prof. Ludwika Sikory (z Gorlic) o stacyach ogrodniczo-pomologicznych w szkołach średnich, dyr. Józefa Olszewskiego o warstatach studenckich w przemyśle krajowym i prof. Jana Paczowskiego: „Konstrukcya i celowość moich warstatów".

Po każdym referacie toczyła się ożywiona dyskusya.

Po południu odbędzie się zwiedzenie warstatów Ligi pomocy przemysłowej w czasie pracy uczniów, a o godz. 5 zamknięcie Zjazdu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz produkcyi sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu wrześniu 1910. W miesiącu wrześniu 1910 produkcya soli 135.327 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 117.508 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli 154.739 cetnarów metrycznych, sprzedaż soli 114.058 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem mniej produkcyi soli o 19.412 centn. metrycznych, a sprzedaży więcej o 3.450 centnarów metrycznych.

Wykaz gorzelń, które w miesiącu wrześniu 1910 roku były w ruchu, tudzież ilości oznajmionych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła: gorzelń które były w ruchu	Ogólna ilość wynosiła: zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	32	285.100
2	Brzeżany	27	301.700
3	Czortków	18	159.200
4	Jarosław	4	38.700
5	Kołomyja	25	270.900
6	Kraków	1	100.000
7	Lwów	12	117.500
8	Nowy Sącz	—	—
9	Przemyśl	5	25.200
10	Rzeszów	2	22 080
11	Sambor	4	19.350
12	Sanok	—	—
13	Stanisławów	17	230.700
14	Tarnopol	24	248.200
15	Tarnów	3	31.700
16	Wadowice	3	14.200
17	Żółkiew	32	389.940
	Razem	209	2,254.470

Wykaz browarów tudzież ilości hektolitrów brzeczki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu wrześniu 1910:

Liczba porz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła: browarów	Ogólna ilość wynosiła: zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzeczki piwnej
1	Brody	8	8.790
2	Brzeżany	4	1.191
3	Czortków	1	216
4	Jarosław	—	—
5	Kołomyja	2	4.904
6	Kraków	4	2.850
7	Lwów	4	6.475
8	Nowy Sącz	4	2.030
9	Przemyśl	1	5.646
10	Rzeszów	6	1.816
11	Sambor	3	2.286
21	Sanok	4	1.704
34	Stanisławów	7	3.344
11	Tarnopol	7	4.624
15	Tarnów	3	24.520
16	Wadowice	4	9.308
17	Żółkiew	—	—
	Razem	62	79.704
	W zamkniętych miastach:		
	Kraków	1	2.976
	Lwów	1	15.450
	Ogółem	64	98.130

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 7 b. m. wspólnego P. Ministra skarbu bar. Buriana na posłuchaniu, które trwało godzinę.

= *Neue Fr. Presse* dowiaduje się, że następcą hr. Khevenhuellera na stanowisku ambasadora Austro-Węgier w Paryżu zostać ma dotychczasowy ambasador przy Wytykanie w Rzymie, Mikołaj hr. Szecsen, pozostający od r. 1881 w służbie dyplomatycznej.

= Wedle informacyj *Dziennika Poznańskiego*, sprawa rydzyńska nie jest jeszcze, pomimo wyroku w Lipsku, stanowczo zakończona. Najprawdopodobniej bowiem linia bielska ks. Sułkowskich wystąpi wkrótce z procesem o wydanie jej ordynacyi rydzyńskiej, do której posiada podobno poważne prawa. Linia ta wywodzi się od ks. Franciszka Sułkowskiego, młodszego brata ks. Augusta, który utworzył majorat rydzyński. Oczywiście trudno przewidzieć, jaki wynik mieć będzie ten proces. W każdym jednak razie spór o Rydzynę toczyć się jeszcze może dość długo.

= Senat francuski zatwierdził uchwalony przez Izbę kredyt 5,800.000 franków na powodzian.

Senat uchwalił jednogłośnie wniosek, wyrażający cześć wojskom francuskim, które walczyły na terytoryum Wadai w Marokku, a rodzinom poległych sympatyę. Imieniem rządu przyłączył się do tego wniosku minister sprawiedliwości.

= Wedle depeszy z Londynu, wczoraj do godz. 7 m. 30 wieczorem dały wybory w Anglii następujący wynik: Wybrano 120 liberałów, 161 unionistów, 23 z partyi pracy, 34 zwolenników Redmonda, 4 zwolenników O'Briena. — Liberali zyskali 10 mandatów, unioniści 14, partya pracy 4 mandaty.

Dzienniki liberalne wyrażają radość z powodu wyników wyborczych i oświadczają, że teraz nic nie wstrzyma rządu od usunięcia wielkich przeszkód stawianych postępowi.

Dzienniki konserwatywne na ogół wyrażają się w tonie zrezygnowanym, rozważają możliwość klęski, sądzą jednakże, że rząd ze względu na małą większość zmuszony będzie ponownie zwołać konferencye ugodowe, albo zarządzić referendum w sprawie homerulu.

= Prezesem październikowców w Dumie rossyjskiej wybrany został zasiadający na prawem skrzydle tej frakcyi Rodzianko. Jest on posłem z m. Jekaterynosławia. Za młodu należał do korpusu paziów, potem pełnił służbę w kawaleryi. Obecnie liczy lat 51 i uchodzi za świetnego mowcę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 grudnia. Izba posłów przystąpiła do porządku dziennego: pierwszego czytania ustawy bankowej. Pierwszy przemawiał p. Holy.

Po p. Holym przemawiał p. dr. Wittek.

Wiedeń, 9 grudnia. Korespondencya *Austrya* donosi: Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński odbył konferencyę z prezydyum klubu chrześciańsko społecznego w sprawie budowy kanałów. Dr. Głąbiński zapewnił, że Koło polskie w tej sprawie kieruje się wyłącznie motywami rzeczowymi, a nie politycznymi i wskazał na konieczność rozpoczęcia budowy.

W kołach chrześciańsko społecznych wskazano wobec tego na położenie finansowe Państwa, które nie sprosla tak wielkim wydatkom, a także na trudności uzyskania pieniędzy na budowę kanałów. Nie było jeszcze oficyalnej narady klubu chrześć. soc. w sprawie budowy dróg wodnych, uie można jeszcze zatem mówić o stanowisku tego stronnictwa w tym lub owym kierunku. Postępowanie Koła polskiego i jego motywy będą z pewnością objektywnie osądzane; o jakiemś uprzedzeniu wobec życzeń polskich niema mowy. Należy tylko sprawę budowy kanałów wprzód dokładnie rozpatrzyć także ze względu na interesy innych krajów i na państwowe położenie finansowe Państwa.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pr.)* W stanie zdrowia kardynała Puzyny utrzymuje się nadal polepszenie. Wskutek masażu nastąpiła pewna poprawa w sparaliżowanej ręce i nodze.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Karol Czecz, właściciel Bierzanowa, marszałek Rady powiatowej w Wieliczce, poseł sejmowy, wiceprezes krak. Towarzystwa rolniczego, zmarł tu wczoraj nagle. P. Czecz wyszedł po godz. 5 wieczorem od jednego ze swoich znajomych; idąc ulicą Wiślną, padł na bruk i prawdopodobnie wskutek anewryzmu serca zakończył życie. Pomoc pogotowia ratunkowego okazała się bezskuteczna.

(JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński wyjeżdża dziś w nocy ze Lwowa do Bierzanowa, celem wzięcia udziału w pogrzebie śp. Czecza. który odbędzie się jutro. *Przyp. Red.)*.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)* Gmina m. Krakowa ukończyła budowę w surowym stanie gmachu dla Muzeum techniczno-przemysłowego przy ul. Smoleńsk. Wczoraj, prawdopodobnie wskutek błędu konstrukcyjnego, runęła tylna ściana budynku od parteru do wysokości dachu na długości 8 do 10 metrów, wysokości 15 do 18 m. Runęły stropy betonowe, wiązanie dochowe i dach kryty dachówkami, oraz część wyprowadzonych już nad dach kominów. Gruz, belki, futryny okien i t. p. zapełniły wnętrze budynku. Szkodę obliczają na kilkadziesiąt tysięcy kor. Z ludzi nikt nie poniósł obrażeń. Monterzy, mieszkający w parterze budynku, zajęci przy wewnętrznych robotach, nie byli wczoraj obecni w domu z powodu święta, dlatego uniknęli katastrofy. Na miejsce przybyła komisya techniczna, całe prezydyum miasta.

Berno mor., 9 grudnia. Dyrekcya kolei Północnej, donosi: Na linii Berno-Przerów między stacyami Lultsch i Wischau nastąpiło z powodu usunięciu się nasypu uszkodzenie toru na długość 200 metrów. Ruch odbywa się zapomocą przesiadania. Towarowy ruch wstrzymany zupełnie· Podjęcie normalnego ruchu nastąpi za tydzień.

Berlin, 9 grudnia. Najd. Arcyksiążę Fryderyk przybył tu wczoraj na dworzec anhalcki, gdzie go powitał austro-węgierski ambasador. Najd. Arcyksiążę udał się wprzód do ambasady, poczem odjechał do Poczdamu celem złożenia wizyty księstwu Salm. O godzinie 3 po południu przybył Najd. Arcyksiążę do Nowego Zamku, gdzie zamieszkał jako gość cesarski.

Berlin, 9 grudnia. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył tu wczoraj o godz. 5 po południu na dworzec anhalcki, witany przez starszego koniuszego Dworu niemieckiego i austro-węgierskiego ambasadora, poczem udał się do Nowego Zamku.

Poczdam, 9 grudnia. W nowym pałacu odbył się wczoraj wieczorem u cesarstwa niemieckich obiad, w którym uczestniczyli Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i Najd. Arcyksiążę Fryderyk.

Berlin, 9 grudnia. Prof. Bernhard zogajając wczoraj wykład swój, powiedział a sporze z profesorami, że uważa za swój obowiązek bronić katedry. Wskutek tego na czarnej tablicy umieścili profesorowie: Schmoller, Sering i Wagner obwieszczenie, w którem oświadczają, że zarzut Bernharda jest nieprawdziwy i że powinien on był wstrzymać się od wszelkiej polemiki, wobec tego, że ustanowiona została rektorska komisya dla tej sprawy. Podpisani na tej odezwie trzej profesorowie wzywają swych kolegów, aby z sądem wstrzymali się do orzeczenia komisyi.

Berlin, 9 grudnia. Do *Biura Wolfa* donoszą z Essen, że wiadomość, jakoby firma Kruppa miała zamiar zbudować w Rossyi fabrykę płyt pancernych, jest nieprawdziwa.

Lipsk, 9 grudnia. Trybunał Rzeszy wydał wyrok, skazujący Bank państwa na wydanie depozytu byłemu sułtanowi Abdul Hamidowi.

Paryż, 9 grudnia. *(Ag. Havasa)*. Rząd francuski zgodził się na mianowanie hr. Szecsena ambasadorem austro-węgierskim w Paryżu.

Paryż, 9 grudnia. Dziennik oficyalny ogłasza obwieszczenie ministra marynarki, według którego anonimowy ofiarodawca przeznaczył 100.000 fr. nagrody za sprządzenie przyrządu ratunkowego, który umożliwiłby załodze łodzi podwodnej, będącej w niebezpieczeństwie, opuścić łódź i wydostać się na powierzchnię morza. Do współubiegania się o nagrodę dopuszczeni są tylko Francuzi.

Ateny, 9 grudnia. Inspektor departamentu starożytności Vizandino, którego zawezwał wczoraj sędzia śledczy, jako oskarżonego o handel dyplomami uniwersyteckimi, zranił ciężko sędziego, poczem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Nowy Jork, 9 grudnia. Donoszą tu z Limy, że wojska boliwiańskie napadły na załogę peruwiańską w Guajaabal i wielu żołnierzy zabiły lub zraniły. Wysłano peruwiańskie wojska na pomoc.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Policya uwięziła ośm osób, podejrzanych o współudział w znanym napadzie na kasyerów fabryki Labor.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Wybór Rodzianki na prezesa frakcyi październikowców uważają powszechnie za zwycięstwo prawego skrzydła tej frakcyi.

Petersburg, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Na onegdajszem posiedzeniu komisyi oświatowej Dumy wywołało wielką sensacyę oświadczenie przedstawiciela ministra oświaty, że rząd odmawia wnoszeniu corocznie do budżetu sumy 10 milionów rubli na wprowadzenie nauczania powszechnego. Z tego powodu *Riecz* zamieszcza ostry artykuł, stwierdzający, że rząd wogóle odmówił zaprowadzenia nauczania powszechnego.

Petersburg, 9 grudnia. Uwięziono tu małżeństwo Heideburów, które zakupiło 12 dzieci w celach oszukańczych, będących w związku z procesem spadkowym o spuściznę po ks. Ogińskim.

Wybory w Anglii.

Londyn, 9 grudnia. Dotąd wybrano: 147 liberałów, 193 unionistów, 28 z partyi pracy, 45 stronników Redmonda, 5 z partyi O'Briena. Liberali zyskali 13, unioniści 19, partya robotnicza 4. Między wybranymi są: minister Churchill, przewodniczący stronnictwa pracy Barnes.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 grudnia 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 670·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 861·75, Akcye Anglobanku 316 25, Akcye Unionbanku 642·75, Akcye Länderbanku 533·75, Akcye Bankvereinu 554·50, Akcye Bodencredit 1302·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 682·—, Akcye kolei państwowych 750 25, Akcye kolei Południowej 119·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5160·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 770 75, Akcye Rima Muranyi 673·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2617·—. Akcye Fabryki broni 738·—, Akcye Tureckie tytoniowe 371·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 796·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·35, Renta majowa 93 65, Austryacka Renta koronowa 93·50, Węgierska Renta koronowa 92·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·95.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Piece żelazne przez cały grudzień po cenach zniżonych poleca handel żelaza **ALFONS MENŠIK** Lwów, ul. Wałowa 11. — Telefon 1428. Kraków, ul. Floryańska 34. — Telefon 240.

NADESŁANE

Najpiękniejsza z kobiet jakżesz Ty wyglądasz?

Jak się zwykle wygląda, gdy się wlecze ze sobą najobrzydliwszy katar! — Ale dlaczegoż męczy się Pani tem! Kup Pani sobie w aptece lub drogueryi pudełko Faya prawdziwych Sodeńskich pestylek mineralnych, napełnij Pani niemi Swą śliczną bombonierkę, a ja zaręczam, że pozbędzie się Pani kataru, nie wiedząc dobrze, jak to się stało — w każdym razie w najprzyjemniejszy sposób. Cena kor. 1·25. za pudełko.

Jeneralne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert c. i k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV/1, Grosse Neugasse 17.

Galicyjskie Biuro koncertowe M. Türka.

W poniedziałek 12 grudnia i w środę 14 grudnia w sali Filharmonii we Lwowie

Dwa koncerty symfoniczne Orkiestry Monachijskiej.

Bilety w składzie nut W. ZADUROWICZA.

Dr. GRELIŃSKI

powrócił i ordynuje w chorobach chirurgicznych nerek i pęcherza od 2—4 po południu

Chorążczyzna 12. Telefon 978.

Pierwszorzędny hotel **„NEY-YORK“** róg ul. Karola Ludwika naprzeciw Teatru Miejskiego został otwarty.

Właściciel: Zygmunt Zehngut.

CASINO DE PARIS

Program od 1 do 15 grudnia 1910.

Duet Dolfey, danses holandes, Baronesse Leytnere, avec sen danser, Fertner-Luba, exentriques, Daysi Dolly, engl. song & danc, Mlle Czyżewska, spiewaczka polska, La belle Reina, Soubrette, William Poole, Nigger song & danc, Else Gies, Diseuse, Alfredi Sextett, engl. song & danc, Mizzi Senders, Soubrette inter., Mlle Carrero, Danseuse eletriques, Hansi Jackson, Soubrette Vienoise, Josef Caritan, Humorist, Mizzi Giradi, Exentrique Soubrette, Theodor Woller, Humorist (prolongowany).

Ceny miejsc włącznie z podatkiem dla ubogich:

Loże na I. piętrze	od K. 15—30
Krzesła w loży estradowej	po K. 5·—
I. miejsce	po K. 4·—
II. miejsce	po K. 2·—

Sprzedaż biletów od 1 grudnia w magazynie mód męskich Oskara Waldmanna Lwów, Jagiellońska l. 2. W niedzielę i święta w biurze dyrekcyi „Casino de Paris“ Lwów, ul. Jagiellońska l. 7.

Dentysta

Dr. Michał Wiktor

ul. Halicka 21 dom WP. Bałłabana. Leczenie fistuł i korzeni, plomby, sztuczne zęby, Udogodnienia w zapłacie robót technicznych.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 7 grudnia 1910.

48 — 39 — 47 — 45 — 31

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągniete wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 21 grudnia 1910 i 4 stycznia 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 grudnia 1910.

Hotel George'a.

PP. A. Riesenkampf z Petersburga, K. Rzeczycki z Rossyi, Z. Rohoziński z Rossyi, K. Horodyski z Żabiniec, J. Turnau z Mikuliniec, K Dzianott z Gwoździca, T. Smiałowski z Kańczugi, H. Gawroński z Rossyi, M. Sroczyński z Borysławia.

Hotel „Austria“.

PP. F. Biesiadecki z Firlejowa, J. Tokarski z Truskawca.

Hotel Metropole.

P. J. Tyszownicki ze Stryja.

Hotel Stadtmüllera.

P. E. Kutowski z Łączek.

Hotel Centralny.

P. dr. I. Mrożycki z Kaukazu.

Hotel Imperial.

PP. hr. K. Roztworowski z Hrehorowa, A. Kapliński z Korczowa, A. Gorayski z Moderówki, W. Pohorecki z Rossyi.

Hotel Francuski.

P. K. Eliasz z Żółkwi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 grudnia.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	543	—	553	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	94	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	70	93	40
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	37	11	49
20 frankówka	19	08	19	22
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	40	117	90

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 grudnia 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·50	93·70
styczeń-lipiec	93·45	93·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·35	97·55
kwiecień-październik	97·35	97·55
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·—	175·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	228·—	234·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	330·—
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	330·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. welna od podatku 4 pr.	93·45	93·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·45	95·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·60	115·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	449·—	451·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·50	118·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·50	95·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·50	95·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·40	95·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·—	116·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·75	111·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·05	92·25
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	75·75	76·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	228·—	234·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	228·—	234·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·40	93·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·50	90·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·—	131·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258.50	261·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	99·50	100·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304·50	310·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289 —	295·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·15	94·15
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·65	93·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·40	100·40
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·20	99·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·25	99·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·60	89·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·40	103·40
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·50	40·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	534·—	544·—
Clary 40 zł. m. k.	215·—	225·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·50	123·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	94·75	100·75
Palfy 40 zł. m. k.	285·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	82·50	86·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	54·—	58·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·25	317·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3900·—	3910·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	670·50	671·50
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	862·50	863·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	760·—	763·—
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	692·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	534·10	535·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1868·—	1877·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	639·75	640·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	279·—	280·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5160·—	5190·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1181·—	1184·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	767·—	771·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800·—	810·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	770·50	771·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2606·—	2616·—
Schodnicy 500 kor.	505·—	508·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	371·25	372·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	224·—	226·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·42½
Paryż za 100 franków	95·12	95·27
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·37	254·37
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	95·02	95·17
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·02½	95·17½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3015/10 (5) (13798 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya realności wyk. hip. 1040 i 1686 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami ul. Złota) oceniono na 54.162 kor. 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2708 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. E. 3553/9 (10) (13813 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya realności lwh 184 gm. Rajsko rola w obszarze 1 ha. 79 m., czyli 3 morgi 177 s.².

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 3732 kor. 75 hal.

Najniższa oferta wynosi 2488 koron 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 24 października 1910.

L. 9276 (13743 2—3)

Doniesienie.

Dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Krakowie zakupi się 19.700 cent. metr. żyta i 33.100 cent. metr. owsa sposobem kupieckim drogą ogólnej konkurencyi, w której tak producenci jakoteż handlarze mogą wziąć udział.

Dla wojskowego magazynu za opatrzenia w Ołomuńcu zakupi się 4600 cent. metr. owsa sposobem kupieckim drogą ogólnej konkurencyi, w której tak producenci jakoteż handlarze mogą wziąć udział.

Oferować można żyto i owies tylko austryackiego pochodzenia.

Oferty sprzedaży na stemplu należy wnieść do 15 grudnia 1910 najdalej do godziny 10 przed południem do c. i k. Intendantury 1 Korpusu w Krakowie.

Bliższe warunki zawarte są w znajdującem się w Intendanturze i wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i Opawie doniesieniu szczegółowem, jakoteż w zeszycie warunków ogólnych z dnia 31 lipca b. r., któryto zeszyt można bezpłatnie nabyć.

Kraków, dnio 28 listopada 1910.

Z c. i k. Intendantury 1 Korpusu.

(13852 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 12 grudnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, mąka, wyroby koszykarskie, dodatki modniarskie, kapelusze damskie, towary galanteryjne, żelazne, bławatne, trunki, maszyna do pisania, rogi.

Wtorek 13 grudnia 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, obrazy olejne, dywany perskie, broń, obuwie, fortepian.

Środa 14 grudnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, urządzenie kawiarni i restauracyi, płótno, maszyny do prasowania i szycia, wózek.

Czwartek 15 grudnia 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: obrazy, dywany, meble zwykłe i mahoniowe, arfa do grania, fortepian, kasa, prasa do kopiowania, dywany perskie.

Piątek 16 grudnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obrazy, meble, kasa, gramofon, fortepian, srebro, książki, rower, maszyna do pisania, garderoba męska, meble mahoniowe.

Sobota 17 grudnia 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 grudnia 1910.

L. 1219 (13697 3—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia wykonywania robót pociągowych w czasie od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913 t. j. na przeciąg trzech lat dla c. k. Zakładu salinarnego w Bolechowie, odbędzie się dnia 13 grudnia 1910 w biurze tegoż Zarządu licytacya publiczna za pomocą ofert pisemnych.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor. z załączeniem 5 prc. żądanego wynagrodzenia rocznego jako wadyum, zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny bezpłatnie udziela, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta . . . na przedsiębiorstwo robót pociągowych — wewnątrz wadyum . . “ na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w dniu 13 grudnia 1910 najpóźniej do godziny 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione, komisyonalne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godzinie 11 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacyą własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. 60/10 (13830 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Żupnika w Dobromilu odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa realności lwh. 21 kg. Jamna góraa składającej się z parc. bud. z budynkiem gospodarczym i 40 parcel grunt. wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 jabłoni, 2 grusz i 6 drzew sliwkowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami oceniono na 5430 kor.

Najniższa cena wynosi 3620 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 21 listopada 1910.

L. cz. E. 1235/10 (5) (13784 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach, zastąpionego przez adw. dr. Unterrichta, odbędzie się dnia 4 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya: a) realności lwh. 183 gm. Czarna, b) realności lwh. 762 gm. Czarna, c) 1/2 realności lwh. 639 gm. Czarna wraz z przynależnościami składającemi się jak w protokole oszacowania z dnia 26 września 1910 E. 1235/10.

Prawa naftowe wpisane na realności lwh. 183 gm. Czarna nie są przedmiotem licytacyi lecz jedynie prawo powiatu tych praw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione z przynależnościami na: ad a) 1265 kor., ad b) 6781 kor., ad c) 5074 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 844 kor., ad b) 4522 kor., ad c) 3384 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyski, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. E. 1628/10 (12) (13812 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jewki Pyk i tow. zastąpionych przez adwokata dr. Verständiga w Rawie odbędzie się dnia 23 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya a) 3/4 części realności lwh. 1041 gminy Radruż obejmującej gruntów 17 morgów 502 s.², tudzież budynki gospodarskie i mieszkalne; b) połowy realności lwh. 269 tej gminy obejmującej gruntów 1088 sążni i budynek mieszkalny i gospodarski; c) całej realności lwh. 2 tej gminy obejmującej gruntów 4 m. 27 s.

Nieruchomości są ocenione: a) na 12.465 kor., b) na 400 kor., c) na 2525 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 8310 kor., b) 266 kor. 67 hal., c) 1683 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 3541/9 (3) (13759 2—3)

Edykt licytacyjny

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20 stycznia 1911 licytacya realności lwh. 159 ks. gr. gminy kat. Zawada objętej.

Cena szacunkowa wynosi 73.000 kor.

Najniższa cena wynosi 39.342 koron 62 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 października 1910.

L. cz. E. 105/10 (10) (13753 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie odbędzie się dnia 24 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnowie licyacya majętności Krownice objętej liczbą wykazu hipotecznego 322 księgi tabularnej Tarnów wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 32.707 kor., przynależności zaś na 980 kor.

Najniższa cena wynosi 22.458 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25 listopada 1910.

L. cz. E. 1075/10 (6) (13950)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Jałowca w Dulczówce odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 1/4 części realności lwh. 17 ks. gr. gminy kat. Słotowa objętej Antoniego i Katarzyny Jałowców własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2881 kor. 76 hal., a mianowicie grunta na 2581 kor. 75 hal., zaś budynki na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1871 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. E. 722/10 (8) (13945)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzycioli popierających Jana Brody, Saula Gutglasa i Hirscha Kurtza w Jaworowie odbędzie się dnia 22 grudnia 1910 o godz. 5 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 1654, 2147 i 2167, gminy Jaworzno oraz lwh. 659 gm. Byczyna, zobowiązanych Katarzyny Kamińskiej, oraz małol. Ryszarda, Weroniki, Elżbiety, Heleny, Szczepana i Maryanny Kamińskich własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 12.940 kor.

Najniższa cena wynosi 8627 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie potwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 1 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 1131/10 (4) (13878)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wilhelma Maurera odbędzie się dnia 21 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 przy ul. Kraszewskiego i Sapieżyńskiej licytacya 1/5 części realności lwh. 567 gm. Stanisławów, składającej się z pb. 523/2 pgr. 307 i 2 domów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 3534 kor.

Najniższa cena wynosi 1767 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów. dnia 13 listopada 1910.

L. cz. E. 151/10 (11) (13965)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 390 ks, gr. gm. kat. Seredne roli 16 ar. 51 m², pastwiska 3 ar. 35 m.² i roli 16 ar. 33 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 2672/10 (12) (13889 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Seemanna i Józefa Hulesa, kupców w Drohobyczu zastąpionych przez adw. dr. Herschdörfera odbędzie się 21 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya 18·9 prc. udziału prawa 25-letniej dnia 16 marca 1902 rozpoczętej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów podziemnych z podziemia, parcel grunt. lk. 2606 i 2607 w Borysławiu, który to udział wpisany jest na rzecz Zygmunta Horowitza w Cp. 1 i 13 lwh. 1384 Borysław i dotyczy kopalni nafty „Szczęść Boże“ w Borysławiu stacya kolejowa w miejscu, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i urządzeń kopalnianych i szybowych, oraz zagwoździonego otworu świdrowego o głębokości 1100 m.

Ten udział powyższego prawa jest oceniony na 11.897 kor., przynależności zaś na 1132 kor.

Najniższa cena wynosi 4343 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczen, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. E. 1482/10 (13989)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 26 października 1910 E. 1482/10 sprzedane będą dnia 12 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w Howiłowie wielkim i małym na folwarkach w drodze publicznej licytacyi następujące ruchomości, a mianowicie: inwentarz żywy i martwy, zapasy zboża i urządzenie domowe.

Przedmioty te oglądać można dnia 12 grudnia 1910 między godziną 9 a 10 rano w Howiłowie wielkim i małym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kopyczyńce, 25 listopada 1910.

L. 1404/910 (13920 1—2)

Dnia 19 grudnia 1910 o godzinie 12 w południe odbędzie się w kancelaryi tutejszego c. k. Zarządu salinarnego publiczna licytacya przez wniesienie piśmiennych ofert na zabezpieczenie dostawy oleju rzepakowego do oświetlenia dla c. k. Zarządów salinarnych w Bochni, Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kałuszu, Kosowie, Lacku, Łanczynie, Stebniku i w Wieliczce w czasie od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1911, względnie na okres dwu i trzechletni t. j. na lata 1911 i 1912 i 1911 do 1913 włącznie w rocznej ilości około 57.200 kg., a równocześnie taka sama licytacya na zabezpieczenie dostawy nafty cesarskiej w ilości około 50.800 kg. dla powyżej wyszczególnionych c. k. Zarządów salinarnych i w powyższym okresie czasu.

Oferty przepisowo sporządzone według ogólnych warunków licytacyjnych osobno na dostawę oleju rzepakowego a osobno na dostawę nafty casarskiej zaopatrzone w znaczki stemplowe i zawierające wadyum do wysokości 5 prc. od oferowanej kwoty, należy wnieść najdalej do dnia 19 grudnia 1910 godz. 12 w południe do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne ogólne i szczegółowe oraz wykaz szczegółowy dostawić się mającego oleju rzepakowego, tudzież wykaz szczegółowy na dostawić się mającą naftę cesarską dla każdego z pojedynczych c. k. Zarządów salinarnych wreszcie niezbędny wzór na oferty przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. E. 792/10 (11) (13951)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, zastąpionego przez Stanisława Hubickiego w Dębicy, odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya 1/2 realności lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Jastrząbka stara objętej, Michała Głowacza własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6320 kor. a mianowicie budynki na 1050 kor. zaś grunta na 5270 kor.

Najniższa cena wynosi 4038 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. E. 2926/10 (13895)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 grudnia 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 7 licytacya 1/6 części realności obj. lwh. 879 ks. gr. gm. kat. Kosmacz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1504 koron 24 hal.

Najniższa cena 1002 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 12 października 1910.

L. cz. E. 1199/10 (5) (13901)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii Polek, odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya 1/7 części realności lwh. 368 ks. gr. gm. Hołosków objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 638 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 425 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. E. I. 2400/10 (6) (13931)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Elo Ramlera, odbędzie się dnia 27 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 licytacya realności obj. lwh. 352, 738 i 1678 ks. gr. gm. Kornicz.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: realność obj. lwh. 352 na 8052 kor. 20 hal., realności obj. lwh. 738 na 2351 kor. 45 hal., zaś realność obj. lwh. 1678 na 1247 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi realności: obj. lwh. 352 — 5368 kor. 14 hal., obj. lwh. 738 — 1567 kor. 64 hal., obj. lwh. 1678 — 831 kor. 90 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. E. 1835/10 (4) (13882)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bełzie na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych odbędzie się licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Siebieczów z Piwowszczyzną składającej się z trzynastu parcel, z których dwie budowlane, łącznego obszaru 17 morgów 1125 s.². Na parceli budowlanej stoją trzy stodoły, chałupa, chlewki i spichlerz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 14 985 kor.

Najniższa cena wynosi 9990 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. E. 644/10 (6) (13906)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 11 z rana licytacya realności lwh. 137 gm. Polanka Haller składającej się z domu i stodoły drewnianych i grunta 6 morgów 734 s.².

Realność oceniona na 8200 kor.

Cena wywołania 6150 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. 1938/10 (6) (13936)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 3/4 części realności lwh. 128 gm. Olchowiec objętych Michała Łuszcza i Kseńki Maluch zam. Łuszcz własnych.

Realność powyższa składa się z 9 parcel gruntowych, stanowiących rolę i łąkę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 900 kor. (z uwzględnieniem prawa dożywocia na dłużniczej realności ciążącego).

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. E. 190/10 (20) (13937)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 133 ks. gr. Suchodół objętej, składającej się z dwóch parcel budowlanych i 20 gruntowych parcel.

Na parcelach budowlanych stoi murowana chata i 4 budynki ekonomiczne.

Parcele gruntowe stanowią przeważnie rolę, a po części łąki i pastwiska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8750 kor.

Najniższa cena wynosi 5832 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 25 listopada 1910.

L. 18.407 (13921 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 19 grudnia b. r. od godziny 9 rano do godziny 12 w południe odbędzie się w ratuszu m. Tarnowa publiczny przetarg celem wydzierżawienia na przeciąg 3 lat prawa poboru opłat gminnych spożywczych od napoi spirytusowych, słodzonych spirytusowych, piwa i miodu, przeznaczonych do spożycia w mieście Tarnowie z przedmieściami, a mianowicie:

1. od jednego hektolitra spirytusa 100 stopniowego w kwocie 40 kor.,
2. oe jednego hektolitra słodzonych napoi spirytusowych w kwocie 19 kor.,
3. od jednego hektolitra piwa w kwocie 5 kor. 50 hal.,
4. od jednego hektolitra miodu 20 kor.

Cenę wywołania jako roczny czynsz za powyższe prawa poboru opłat ustanawia się, jak następuje:

1. za prawo poboru opłaty od 100 stopniowego spirytusu w kwocie 20.088 kor.,
2. za prawo poboru opłaty od wszelkich innych napoi spirytusowych w kwocie 37.002 kor.,
3. za prawo poboru opłaty od piwa w kwocie 58.850 kor.,
4. za prawo poboru opłaty od miodu w kwocie 4060 kor., razem w kwocie 120.000 koron.

Wszystkie powyższe prawa będą wydzierżawione jednemu i temu samemu dzierżawcy za czynszem, płaconym w miesięcznych równych ratach z góry,

Wadyum przetargowe należy złożyć w kasie miasta Tarnowa w kwocie 12.000 kor., a kwit kasowy okazać komisyi przetargowej przy wręczeniu jej oferty pisanej, w znaczek stemplowy za 1 koronę zaopatrzonej i opieczętowanej.

W ofertach czynsz ofiarowany na każde prawo ma być wpisany liczbami następnie dodany, a suma czynszów liczbami i słowami wypisaną.

Zarazem ma być w ofercie zamieszczone oświadczenie, iż oferent zna warunki przetargowe i instrukcyę i że się tym warunkom i instrukcyi poddaje.

Warunki te i instrukcyę można przeglądać w ratuszu codziennie (wyjąwszy niedziele i święta) od godziny 9 rano do 12 w południe i od 3 do 5 po południu.

Tarnów, dnia 3 grudnia 1910.

Wiceburmistrz

Dr. Goldhammer.

L. cz. E. 892/10 (5) (13911)

Edykt.

Dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya:

a) realności obj. lwh. 87 gminy kat. Berezowica mała,

b) realności obj. lwh. 529 gminy kat. Berezowica mała,

c) realności obj. lwh. 527 gminy kat. Berezowica mała,

d) realności obj. lwh. 528 gminy kat. Berezowica mała,

e) realności obj. lwh. 530 gminy kat. Berezowica mała,

f) 1/2 realności obj. lwh. 225 gminy kat. Berezowica mała wraz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 8510 kor., a to: ad a) na 2610 kor., ad b) na 1510 kor., ad c) na 500 kor., ad d) na 1800 kor., ad e) na 1440 kor., ad f) na 650 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1740 kor., ad b) 1006 kor. 67 hal., ad c) 333 kor. 34 hal., ad d) 1200 kor., ad e) 960 kor., ad f) 433 kor. 34 hal., czyli łącznie 5673 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa. wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 28 października 1910.

L. cz. E. 4288/10 (13838)

Na żądanie Arona Zuckera odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 115 gm. Pistyń.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona wedle protokołu opisania i ocenienia z 29 października 1910 E. 4298/10 (4) na kwotę 1076 kor., na którą też ustala się niniejszem wartość takowej, jako podstawę niniejszego postępowania licyt.

Najniższa cena wynosi 718 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 16 listopada 1910.

L. cz. E. 1683/10 (13904)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya realności lwh. 256 ks. gr. gm. Korzelice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3140 kor.

Najniższa cena wynosi 2093 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 9 listopada 1910.

L. 10.541/910 (13859 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia na przeciąg lat trzech t. j. od dnia 1 stycznia 1911 do dnia 31 grudnia 1913 przysługującego gminie politycznej miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki, Gliniańskie i Podwójcie prawa poboru opłat gminnych od wprowadzonych do miasta i tegoż przedmieść dla konsumcyi wszelkich napojów spirytusowych, tudzież piwa i miodu odbędzie się w Magistracie m. Złoczowa dnia 16 grudnia 1910 od godziny 11 do 12 przed południem publiczna licytacya tak ustna jak też ofertowa.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny:

a) za prawo poboru opłat w dotychczasowej w ustępie 2 lit. a, b, c, d, e, warunkow licytacyjnych określonej wysokości w kwocie 25.000 kor.;

b) za prawo poboru opłat podwyższonych w wysokości w tymże samym ustępie 2. warunków licytacyjnych lit. A, B, C, D, podanej w kwocie 40.000 kor.

Oferty opieczętowane pisemne muszą zawierać prócz imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania oferenta, oznaczenia przedmiotu dzierżawnego, czas trwania, ofiarowany roczny czynsz dzierżawny liczbą i słowami, tudzież wyraźne oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi są dobrze znane i że on tym warunkom w zupełności się poddaje. Nadto oferty muszą być wewnątrz przez oferenta, a jeżeli ofertę wnosi spółka przez wszystkich spólników własnoręcznie podpisane i mieć zewnątrz napis „Oferta“.

Oferty wnoszone być mogą do Magistratu przed terminem licytacyjnym, zaś przy licytacyi na ręce komisyi licytacyjnej.

Do oferty ma być dołączone wadyum wynoszące 1/10 część ceny wywołania przedmiotu dzierżawnego gotówką lub też w papierach publicznych bezpieczeństwo pupilarne mających lub w książeczce Gal. kasy oszczędności.

Przy ustnej podaży ma być takie same wadyum złożone do rąk komisyi licytacyjnej.

Oferty niezgodne z warunkami licytacyjnymi nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki tej dzierżawy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w biurze Magistratu.

Z Magistratu.

Złoczów, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. E. 4013/9 (6) (13946)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie zastąpionego przez adw. dr. Radlewskiego odbędzie się dnia 14 gru dnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya:

a) posiadłości grunt. lwh. 520;

b) połowy lwh. 519 gm. Koniuszki tul. Dmytra Repetyło własnych;

c) posiadłości grunt. lwh. 494;

d) połowy lwh. 3 tej ks. gr. Mikołaja Biano i

e) posiadłości lwh. 268 ks. gr. tejże gminy Stefana Bienio własnych wraz z przynależytościami ad b) składającemi się z 2 chat i 2 stodół, zaś ad e) z chaty, stodoły i chlewu

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione następująco: a) posiadłość gr. objęta lwh. 520 na 481 kor. 80 hal., b) połowa posiadłości gr. lwh. 519 na 2929 kor. 20 hal., c) posiadłość gr. objęta lwh. 494 na 1677 kor. 60 hal., d) posiadłość gr. objęta lwh. 268 na 6682 kor. 20 hal., e) połowa posiadłości gr. lwh. 3 na 773 kor. 40 hal., przynależności zaś ad b) t. j. połowę 2 chat i 2 stodół na 500 kor., ad e) t. j. połowę chaty, stodoły i chlewu na 240 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 321 kor. 20 hal., ad b) 2286 kor. 12 hal., ad c) 1118 kor. 40 hal., ad d) 4454 kor. 80 hal., ad e) 675 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 27 października 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 5/7 (389) C. C. (13944)

W konkursie firmy Meilech & M. Pinkas Landau przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 12 grudnia 1910.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 13 grudnia 1910 godz. 9 przez południem w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, biurze Nr. 7.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Gorlice, dnia 4 grudnia 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/7 (388) C. C. (13894)

W konkursach firmy Meilech & M. Pinkas Landau (S. 5/7) Michała Pinkasa Landaua (S. 6/7) i spadkobierców bł. p. Meilecha Landaua (S. 7/7), w Gorlicach wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 13 grudnia 1910 o godz. 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach biurze Nr. 7.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Gorlice, dnia 3 grudnia 1910.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 233/10 (2) (13914)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k i § 37 ust. pras., że treść zakwestyonowanych przez c. k. Dyrekcyę policyi we Lwowie kart korespondencyjnych: serya 2 oznaczonych nr. 450, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460 przedstawiających w 10 różnych obrazach tę samą młodą dziewczynę siedzącą prawie całkiem nagą w różnych pozycyach, zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tych kart w dniu 30 listopada 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych kart, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 grudnia 1910.

L. Pr. 234/10 (2) (13912)

Ogłoszenie.

W Imieoiu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 36 ust. pras., że treść zakwestyonowanych przez c. k. Dyrekcyą policyi kart korespondencyjnych: serya 9, oznaczonych literami J. A. przedstawiających w 10 obrazach nagą kobietę w różnych pozycyach zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tych kart w dniu 30 listopada 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych kart, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 grudnia 1910.

L. Pr. 236/10 (2) (13917)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść zakwestyonowanych kart korespondencyjnych nadesłanych przez c. k. Dyrekcyę policyi we Lwowie przedstawiających nagą całkiem kobietę stojącą pod słupem, względnie przywiązaną do słupa w rozmaitych pozach, zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tych kartek w dniu 30 listopada 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych kart, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 grudnia 1910.

Ч. сп. Пр. 243 10 (2) (13913)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 47 часописи „Земля і Воля“ з дня 4 грудня 1910 під написею: I. „Чи у Львові є яка свобода друкованого? і II. „Сотворителеви“ містить в собі знамена злочину з § 122 а. зак. кар. і провинн з § 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 3 грудня 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 6 грудня 1910.

Konkursa.

L. 18.509 (13862 1—3)

Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego ewentualnie na posadę sędziego powiatowego w Jaworznie rozpisuje się konkurs z terminem do 26 grudnia 1910.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 4 grudnia 1910.

L. 18.510 (13861 1—3)

Konkurs.

Na posadę wiceprezydenta przy Sądzie obwodowym w Wadowicach ewentualnie na opróżnić się mogącą posadę radcy Sądu krajowego wyższego przy jednym z Sądów obwodowych okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego rozpisuje się konkurs z terminem do 26 grudnia 1910.

Podania kompetencyjne należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 4 grudnia 1910.

L. 1680/910 (13857 1—3)

Ogłoszenie.

Z fundacyi imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego, pozostającej pod zarządem Wydziału powiatowego w Sanoku, nadane zostaną dwa stypendya po dwieście koron rocznie, (ewentualnie w braku kandydatów, jedno stypendyum w kwocie 400 kor. rocznie) ubogim uczniom wyższej szkoły przemysłowej w kraju lub zagranicą, a pochodzącym z ziemi sanockiej (tj. z powiatów politycznych: Sanok, Krosno, Brzozów, Lisko lub Dobromil).

Stypendyum to pobierać będzie obdarzony aż do ukończenia nauk w wyższej szkole przemysłowej, jeżeli przez ten czas odznaczać się będzie pilnością, obyczajnością i dobrym postępem w naukach.

Prawo rozdawnictwa przysługuje Prezesowi Rady powiatowej w Sanoku.

Ubiegający się o to stypendyum, mają wnieść podanie do tut. Wydziału powiatowego na ręce Dyrekcyi dotyczącego zakładu naukowego, najpóźniej do 24 grudnia 1910 r. i dołączyć swoją metrykę urodzenia, względnie chrztu, oraz ostatnie świadectwo szkolne.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 26 listopada 1910.

(13923)

Zwierzchność gminna miasta Podhajec rozpisuje konkurs na weterynarza miejskiego z płacą roczną 1600 kor.

Po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań do 25 grudnia b. r.

Podhajce, dnia 1 grudnia 1910.

Stobiecki.

L. 5565 (13790 1—2)

Konkurs.

Tymczasowy Zarząd powiatu drohobyckiego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty przy Wydziale powiatowym.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 1800 kor., z prawem uzyskania 5 trzechleci w wysokości 10 prc. stałej płacy rocznej i dodatek aktywalny w kwocie 504 kor.

Kompetenci winni wykazać się:

1. prawem obywatelstwa austryackiego;

2. metryką celem stwierdzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia;

3. świadectwem zdrowia;

4. świadectwem moralności;

5. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie;

6. odpowiednem wykształceniem ogólnem;

7. ogólną znajomością ustaw administracyjnych, a dokładną manipulacyi biurowej (protokół, ekspedyt, registratura i t. p.).

Posada ta będzie nadana prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadawalającego pełnienia obowiązków, nastąpi stabilizacya.

Kandydaci, którzy przekroczyli 40 rok życia mogą się ubiegać, o ile się zrzekną prawa do emerytury.

Podania własnoręcznie napisane wnosić należy do 20 grudnia 1910 do Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 28 listopada 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 358/10 (2) (13728 3—3)

Edykt.

Przeciw Rojzie Hirth, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Szyję Hirtha w Skorodnem pozew o zapłatę kwoty 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 grudnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie poniżej wymienionym sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Rojzy Hirth ustanawia się pana Iwana Stecia wójta w Skorodnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Rojzę Hirth w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 356/10 (2) (13811 3—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Najda, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Józefa Matiasa pozew o zapłatę kwoty 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15 grudnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Najdy ustanawia się pana Iwana Tymczułę naczelnika gminy w Zatwarnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Najdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 410/10 (1) (13803 2—3)

Edykt.

Przeciw Paraszce Gudz zam. Kuż, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Antoniego Gumiennego i Józefę Gumienną rod. Jużwa pozew o uznanie prawa własności do parc. bud. 23/1 i pgr. 70/2 i 70/3 w Leżanówce położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 21 grudnia 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 4

Celem strzeżenia praw Paraszki Gudz zam. Kuż ustanawia się pana adw. dr. Hermana Koflera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paraszkę Gudz zam. Kuż w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 24 listopada 1910.

L. 4524/10 (13824 2—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że preliminarz budżetu Reprezentacyi kałuskiego powiatu na rok 1911, zamknięcie rachunków powiatowych za rok 1909 jakoteż zamknięcie rachunkowe Powiatowej Kasy oszczędności za rok 1909 zostały wyłożone z dniem dzisiejszym do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, dnia 4 grudnia 1910.

L. cz. C. III. 223/10 (13880)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Chomycz wniósł Pinkas Zmass z Woli michowej pozew o 240 kor. 35 hal., na który wyznaczono rozprawę na dzień 20 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem pana dr. Aleksandra Rahtlera adw. w Baligrodzie, który zastępywać będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 15 listopada 1910.

L. XVII. $\frac{12471}{12}$/41

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 7. grudnia 1910 l. XVII. $\frac{12471}{12}$/41 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 28. października 1910 l. XVII. $\frac{11.230}{12}$/36, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 24. listopada 1910 L. $\frac{45.769}{8418}$ pod względem zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu panującej w powiecie Bjelina i Brčka ospy owczej zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z wymienionych powiatów.

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicyi z powiatów: Bihač, Bilek, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Krupa, Bos. Novi, Brčka, Bugojno, Cazin, Čajnica, Dervent, Fojnica, Gacko, Glamoc, Gradačac, Jajce, Ključ, Konjica, Kotor-Varoš, Livno, Ljubinje, Ljubuški, Prijedor, Prnjavor, Sarajevo, Stolac, Tešanj, Travnik, Trebinje, Tuzla L., Varcar-Vakuf, Visoko, Zwornik, Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 644/10 (1) (13713 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Nosawicz Chutriańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Moritza Wien pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. 32.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Sternhella w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj. dnia 19 listopada 1910.

L. 1549/10 (12459 1—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza ś. p. Jakóba Bilewicza z tytułu bądź to jego, bądź też jego substytutów urzędowania ostatnio w Mielnicy, a poprzednio w Dynowie, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzieli Izba swego przyzwolenia do dewinkulacyi tej kaucyi i jej zwrotu, niemniej odnośnych dokumentów kaucyjnych do rąk osoby ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 4 października 1910.

L. cz. C. 329/10 (1) (13948)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Starkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez Wawrzyńca Kozła i spól. w Liszkach pozew o prawo służebności przejazdu i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 grudnia 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Stanisława Starka w Liszkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Starka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. C. III. 703/10 (1) (13826)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Łata, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Markusa Granera pozew o 277 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 grudnia 1910 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Łata ustanawia się pana dr. K. Reicha adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. C. III. 525/10 (1) (13943)

Edykt.

Przeciw niewiadomym Jakóbowi Sandowi i Chaji Sary Sand, wniosła gmina miasta Dukli do sądu tutejszego pozew o uznanie wpisu prawa zastawu dla kwoty 900 kor. w lwh. 282 gm. Dukla za umorzony, na który wyznaczono audyencyę na 9 grudnia 1910 o godz. 10 rano w sali Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono Samuela Lejzora Sanda w Sanoku kuratorem, który zastępować będzie pozwanych, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. C. II. 319/10 (1) (13884)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Sarnowskiemu pocztmistrzowi w Brzostku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Wilhelma Zohlera pozew o 822 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 grudnia 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Ludwika Sarnowskiego ustanawia się pana Franciszka Trześniowskiego w Brzostku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Sarnowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. C. 579/10 (4) (13893)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Kozdębie po Janie z Krządki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 208 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kozdęby ustanawia się pana Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 998/10 (1) (13877)

Edykt.

Przeciw Henrykowi Birnbaumowi poprzód w Nowym Targu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Salomona Rittermana Synowie w Krakowie pozew o 715 kor. 84 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 15 grudnia 1910 o godz. 9 rano w gmachu obok kościoła św. Piotra Nr. 52, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Henryka Birnbauma ustanawia się pana dr. Jakóba Przeworskiego adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Birnbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 21 listopada 1910.

Ч. сп. С. II. 398/10 (1) (13962)

Едикт.

Против Іванови Смутилови синови Онуфрія з Тлустого села, котрого місце побуту не є відоме, вніс Гринько Чортик і Дмитро Шутурма в ц. к. повітовім суді в Тлустім позов о 399 кор. 44 сот.

На підставі позву визначено авдієнцію до розправи процесової на день 20 грудня 1910 о 10 годині рано в бюрі ч. 6.

Для стереженя прав пізваного установляє ся пана Марцеля Руксера, ц. к. нотаря в Тлустім, куратором.

Тойже куратор буде его в згаданій справі на его небезпеченьство і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Тлусте, дня 30 падолиста 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 10/9 (6) (13190 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Salamona Strengera w Sanoku.

Kuratorem jego ustanowiono Judę Strenger w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 31 sierpnia 1910.

L. cz. P. IV. 129/10 (2) (13123 3—3)

Edykt.

Marya Saban z Nesterowiec została uznaną umysłowo niedołężną a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Nowaka z Nesterowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 6 października 1910.

L. cz. P. IX. 273/3 (13284 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi jako władza nadkuratelarna uznaje Wasyla Kocabę Hrycia umysłowo chorym i z tego powodu zawiesza nad nim kuratelę.

Kuratorem jego ustanawia się Michała Kuniczaka z Korszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 20 października 1909.

L. cz. P. 291/10 (1((13412)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Piotra Słupaka syna Iwana w Dzikowie starym.

Kuratorem jego ustanowiono p. Olecha Turkocia w Dzikowie starym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 7 października 1910.

L. cz. L. I. 11/10 (16) (13282)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Serednickiego w Jaśle.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Uznańskiego w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 28 października 1910.

L. cz. L. 6/10 (7) (13300)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jurka Tymciów z Zawoza.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Husak, rolnika w Zawozie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 27 października 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 315/10 Stow. III. 98 (13387)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Muszyna.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe w Muszynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Eskompte Gesellschaft in Muszyna, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Muszyna 15 września 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek członkom, eskont weksli, przyjmowanie wkładek i depozytów.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: z trzech członków na 3 lata, Pierwsza dyrekcya: Wolf Freudenfall, przewodniczący, Isaak Müller, zastępca przewodniczącego, Samuel Maschler, członek.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią podpis 2 członków dyrekcyi, z których jeden musi być przewodniczącym lub zastępcą.

Ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia.

Udziały członków: najniższy 100 kor., członek może mieć większą ilość udziałów.

Odpowiedzialność: oprócz zdeklarowanego udziału dalszą taką samą kwotą.

Data wpisu: 23 listopada 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. Firm. 330/10 Stow. II. 110 (13336)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wilamowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: zastępca przełożonego ks. Jan Szymeczko.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ksiądz Rudolf Jan Van Roy, zastępcą przełożonego.

Data wpisu: 21 października 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 3 października 1910.

L. cz. Firm. 340/10 Stow. I. 166 (13344)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Biała.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: zastępca dyrektora Zygmunt Tułecki.

2. Członkowie zarządu wybrani: Jan Patyński w Białej zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 21 października 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 11 października 1910.

L. cz. Firm. 611/10 Stow. VI. 285 (13389)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 25 października 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z 28 września 1910 zawiązało się dnia tegoż Towarzystwo handlowe w Jaworowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Handelsverein in Jaworów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Czas trwania przedsiębiorstwa nieograniczony.

Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do obrotu kapitałów zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrektorami wybrani: Aron Pfeffer, Asriel Diamant i Berisch Gottesman, kupcy w Jaworowie zamieszkali.

Ogłoszenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do potrójnej wysokości deklarowanego udziału.

Firmę stowarzyszenia podpisują pod wypisaną lub pieczęcią wyciśniętą firmą dwaj dyrektorowie.

Przemyśl, 18 listopada 1910.

Doniesienia prywatne.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
3·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Seretbu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Seretbu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Seretbu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oswięcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	8·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów)
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Seretbu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych, którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Podwołoczyska	pociąg posp.	10²² odjazd	niedziela, środa	
Lwów		2⁴⁵ „	„ „	
Kraków		10⁰⁰ „	„ „	
Wiedeń dworzec kolei północnej		6²⁰ przyjazd	poniedziałek, czwartek	
Wiedeń dworzec kolei południ.		10²⁰ odjazd	„ „ „ „	
Pontebla	pociąg expresowy	7⁵⁸ przyjazd	„ „ „ „	
Wenecya		8¹⁰ odjazd		
Medyolan		11³⁵ przyjazd		
Genewa		4⁰⁰ „		
San Remo		7¹⁵ „		
Ventimiglia		12⁰⁰ „		
Mentona		12⁰⁰ odjazd		
Nizza		12²⁸ przyjazd		
Cannes		1²³ „		
		2²⁰ „		
Cannes	pociąg posp.	6²⁰ odjazd	wtorek, piątek	
Nizza		6¹⁵ „	„ „	
Mentona		9⁵⁰ przyjazd	w nocy poniedziałek, piątek	
Ventimiglia	pociąg expresowy	5¹⁵ „	„ „ „ „	
San Remo		7⁵⁰ „	„ „ „ „	
Genewa		7¹⁹ odjazd		
Medyolan		2²⁷ przyjazd		
Wenecya		10⁰⁰ odjazd	niedziela, czwartek	
Pontebla		6²⁰ przyjazd		
Wiedeń dworzec kolei południ.		1⁵⁰ „	„ „	
Wiedeń dworzec kolei północnej		1²⁰ „	„ „	
Kraków		1²⁴⁹ odjazd		
Podwołoczyska		12⁰⁰ odjazd		
		11⁰⁷ przyjazd		
		10²¹ „		

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

ROK 1910. **ROK XII.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIEŃSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Impromptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d' apreés l' Impromptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia **5 grudnia 1910 r.** wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 1,278.000,

4%owych na korony opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 498.000.

Wylosowane dnia 5 grudnia 1910 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1 kwietnia 1911** r. w kasie hipoteczno kredytowej banku austryacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5 grudnia b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 5 grudnia b. r. z dniem **1 kwietnia 1911** r.

Wiedeń, dnia 5 grudnia 1910.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics, gubernator.

Schreiber, generalny radca. **Pranger,** generalny sekretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am **5 Dezember 1910** vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4%igen, 50-jährigen, auf Gulden lautenden Pfandbriefen K. 1,278.000 und

an 4%igen, 50-jährigen, auf Kronen lautenden Pfandbriefen K. 498.000.

Die am 5 Dezember 1910 gezogenen Pfandbriefe werden vom **1 April 1911** an sowohl bei der Hypothekarkreditskasse in Wien als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das **Nummerverzeichnis** der am 5 Dezember l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4%igen Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Couponermine, daher bezüglich der am 5 Dezember l. J. verlosten Pfandbriefe am **1 April 1911.**

Wien, am 5 Dezember 1910.

OESTERREICHISCH-UNGARICHE BANK.

Popovics, Gouverneur.

Schreiber, Geneneralrat. **Pranger,** Generalsekretär.

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Polskiego Towarz. Emigracyjnego, Stow. zarej. z ogran. por. w Krakowie,

które odbędzie się

w dniu 19 grudnia b. r.

o godz. pół do 6-tej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 21 w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności.
2. Zmiana §§ 2, 24, 49, oraz ewentualnie innych paragrafów statutu Towarzystwa.
3. Uzupełniający wybór nowych członków Rady nadzorczej.
4. Wolne wnioski.

Kraków, dnia 7 grudnia 1910.

Sekretarz: **Dr. Adam Krzyżanowski.** Prezes: **Dr. Jan Hupka.**

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

„ŻYCIE“

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki

pod redakcyą Gustawa Daniłowskiego.

Wychodzi od 1 października każdej soboty.

Wydawcy: dr. Al. Lisiewicz i Hip. Śliwiński, radni miasta Lwowa.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA: LWÓW, ul. Dwernickiego l. 11 A.

PRZEDPŁATA:

rocznie 20 kor., półrocznie 10 kor., kwartalnie 5 kor.

Pierwsze w Galicyi poważne czasopismo, poświęcone zagadnieniom bieżącego życia publicznego w Polsce i oświetlające je z punktu widzenia narodowej niepodległości, demokracyi i postępu. W każdym zeszycie poruszone palące kwestye polityki krajowej i miejskiej. W dziale literackim zapewniony udział najwybitniejszych pisarzy. „ŻYCIE“, jedno z pierwszych w Polsce, wprowadza dział wojskowy, aktualny w dobie powszechnego na całym świecie zajęcia się sprawami wojny. Każdy zeszyt bogato zdobiony. Winiety tytułowe Wyspiańskiego, Rembowskiego, Barwińskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Miód! Miód to zdrowie! Gęsty kor. 6·80, Gęsto płynna patoka „rarytas miodoboru“ kor. 7·50, Żołądź na kawę kor. 3·—, wszystko za 5 klgr. franko. — — — KORZENIEWICZ, emer. nauczyciel, IWANCZANY.

Christmass Sale.

Na wzór angielski urządza wielką sprzedaż gwiazdkową, 20% opustu cen normalnych Magazyn Towarnickich, Lwów, Akademicka 6. Bielizna stołowa, damska, męska, kostyumy, bluzki, krawaty, żaboty, torebki, szale, wełny, jedwabie, płótna, zefiry, barchany.

Do komisowej sprzedaży

50 sztuk Lancastrówek w dobrym stanie, mało używane. Manlichery, Biks Expres, Expres Dubelt i wiele innych przyborów myśliwskich za bezcen. B. JANKOWSKI, ul. Czarnieckiego l. 2, we Lwowie.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

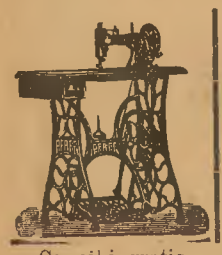

Cenniki gratis.

Maszyny na raty

poleca firma:

J. IWANICKIEGO

Lwów, Hotel George'a.

Filia w Krakowie: Hotel Pollera.

Kapy, Serwety, Firanki, Story koronkowe, Portyery, Chodniki i Materace najtaniej sprzedaje

MAGAZYN MEBLI

K. TOCZYSKIEGO

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Do wynajęcia: ul. Grodecka 93.

W parterze:

2 pokoje, nyża, kuchnia z przynależytościami.

Na I. piętrze:

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, klozet.
1 pokój, przedpokój, kuchnia, klozet.
2 pokoje, nyża, kuchnia, klozet.
1 pokój kawalerski, przedpokój, klozet.

Na II. piętrze:

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarka, klozet.
1 pokój, kuchnia, przedpokój, klozet.
2 pokoje, nyża, kuchnia, klozet.

DOM spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki miejscowe.

Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.

Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 524.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Księgi amerykańskie

STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

Wspaniały program najcelniejszych obrazów z doborową muzyką kapeli koncert. „Talia“.

Początek przedstawień punktualnie o g. 4-tej, 6 tej i 8-mej.

PROGRAM:

1. **O Różę.** (280). Sztuka z czasów Rokoko.
2. **Wąwozy Ardeche.** (135). Prześliczne widoki natury.
3. **Ależ to koń!** (90). Farsa.
4. **Nagroda za ofiarę.** (256). Dramat.
5. **Połów ostryg w Limfjord.** (120). Zdjęcie z natury.
6. **Wzorowy chłopiec.** (90). Humoreska.
7. **Andrzej Perugia.** (220). Komedya.
8. **Polowanie na girafy w Afryce.** (150). Obrazy z natury przepysznie kolorow.
9. **Tontolini z Łudka na służbie** (1[illegible]). Arcyzabawna krotochwila.
10. **Beatrice Tenda.** (391). Wielka tragedya z czasów odrodzenia. Obraz artystyczny.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 ciej po południu.

Do Ameryki Kanady

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście:**

Carpathia: 20 grudnia 1910.
Pannonia: 18 stycznia 1911.
Ultonia: 17 lutego 1911.

Z Liwerpoolu: (największe i najwspanialsze parowce świata):

Lusitania: 17 grudnia 1910.
Mauretania: 10 grudnia 1910.

SKŁAD POWOZOW

E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Pierwszy austryacki

Zakład Kredytowy dla urzędników

Lwów, plac Maryacki l. 10, II. piętro,

Kapitał 63,000.000 koron

udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem

5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli

przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

! Na post i na święta !

Najlepsze i najtańsze towary korzenne i delikatesy

KONSERWY i MARYNATY

SMALEC, SŁONINA, POWIDŁA i ŚLIWKI

WINA WĘGIERSKIE

poleca **TOMASZ GUROWICZ. BUDAPESZT.**

CENNIKI ZA DARMO.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Firanki, portiery, dywaniki strzyżone, story koronkowe i tiulowe, kapy, kocy, dywany, chodniki, narzuty, pledy i t. p. poleca w największym wyborze **od 5 K.**

Józef SCHUSTER

skład mebli, dywanów i pościeli

Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 5.

Wspaniałe upominki na Gwiazdkę!

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOLOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Urządzenia biur i kancelaryj wykonuje najsolidniej i punktualnie

FABRYKA MEBLI STYLOWYCH

Braci SIWEK (Zamarstynów)

Magazyn: Lwów, ul. Kopernika 3.

APTEKA POD „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie, ul. Kopernika l. 1.

wyrabia i poleca

SYRUP sulfoguajacolowy i syrup sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY
jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2 kor.
SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ
kosztuje kor. 2·50.

Wydaje się tylko te wyroby na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aktekach.
Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki PIOTRA MIKOLASCHA, we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwem!

Komplety „Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.